Należytość pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 57. — ROK XLII.

ŚRODA 27 LUTEGO 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·- zł.	4·50 zł.	5.- zł.	8·- zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Kanclerz Schuschnigg o Austrji i nowym ustroju.

Po co ministrowie austrjaccy wyjechali do Paryża i Londynu, pytają dziennikarze europejscy i pyta opinja. Ogólnie trzeba powiedzieć, że wyjechali do stolic Francji i Anglji, aby z oficjalnymi przedstawicielami rządów w tych krajach omówić sprawę gwarancyj niepodległości Austrji. Czy w związku z lansowanym ponownie pomysłem restauracji Habsburgów? Trudno odpowiedzieć na to pytanie prostem: „tak“, lub „nie“.

RESTAURACJA HABSBURGÓW. — Sprawa restauracji Habsburgów jest dość skomplikowana. Przemawiają za nią pewne argumenty; są jednak także argumenty — przeciw.

Jest rzeczą pewną, że powrót Habsburgów do Wiednia przyczyniłby się do skonsolidowania społeczeństwa austrjackiego i do umocnienia niepodległości Austrji. Sympatje ludności dla Habsburgów w ostatnich czasach wzrosły we wszystkich kołach ludności. A zdaje się, że dwa kierunki polityczne: „wielko-Niemców“ (dziś narodowych socjalistów) i socjalnych demokratów, które odrzucają myśl restauracji Habsburgów, straciły wiele ze swoich wpływów. Pomysł powrotu Habsburgów przedstawia się opinji Austrji zupełnie inaczej, niż jeszcze przed 3—4 laty.

I także opinji zagranicy.

Przyjmuje się coraz bardziej pogląd, że najlepszem teoretycznie zabezpieczeniem niepodległości Austrji przed zaborczą Rzeszą Hitlera byłby powrót Habsburgów do Wiednia. W każdym razie za tem rozwiązaniem sprawy wypowiedziały się Włochy Mussoliniego. Zastrzeżenia jednak ma Anglja, a szczególnie Francja!

Powrót Habsburgów do Wiednia oddziałałby niewątpliwie na Węgry i dość szybko (po załatwieniu wewnętrznych sporów wśród monarchistów) doprowadziłby do złączenia Węgier z Austrją. Ten skutek restauracji Habsburgów byłby może jeszcze do strawienia dla Zachodu. Nie byłby on jednak jedynym skutkiem... Należy się liczyć z tem, że restauracja Habsburgów w Wiedniu i Budapeszcie stałaby się punktem wyjścia do rewizji traktatów pokojowych, t. j. do odzyskania niektórych prowincyj dawniej austro-węgierskich, które dziś należą do państw Małej Ententy.

Zabezpieczeniu Austrji przed zaborczością Rzeszy towarzyszyłoby więc niebezpieczeństwo zniweczenia dzieła pokoju w Europie środkowej. Oto, dlaczego Francja z nieufnością odnosi się do myśli o powrocie Habsburgów. Prawdopodobnie zatem o innych gwarancjach dla niepodległości Austrji mówią w Paryżu i w Londynie.

WOLNOŚĆ, A NOWY USTRÓJ AUSTRJI. — Swój pobyt w Paryżu i w Londynie wykorzystał kanclerz Schuschnigg do rozprószenia fałszywych pogłosek, krążących o Austrji na Zachodzie. Szczególnie znamiennym z tego punktu widzenia jest wywiad udzielony paryskiej „la Croix“ przez austrjackiego kanclerza.

„Zagranicę dochodziły — oświadczył — często echa propagandy, że Austrja znalazła się pod rządem dyktatorskim, który zaprzecza indywidualnych swobód ludności. Chcę wyjaśnić nasz punkt widzenia na tę sprawę: kiedy się jakaś forteca znalazła w stanie oblężenia, jak jest z Austrją, to jej samoobrona musi być tak zorganizowana, by dowództwo w ostatniej instancji należało do jednej woli“.

Przeszedłszy następnie do reformy ustroju, opartej na enc. „Quadragesimo anno“, oświadczył Schuschnigg, że przebudowa postępuje naprzód. „Izby ustawodawcze — mówił — zostały zwołane w terminach ustalonych przez konstytucję, i mogę wyrazić nadzieję, iż organizacja korporacyjna będzie wkrótce skończona, a członkowie tych organów nie będą już mianowani — jak się to stało za pierwszym razem — lecz wybrani swobodnie przez odpowiednie stany. Demokrację formalistyczną zastąpiliśmy przez ustrój demokratyczny, po którym spodziewamy się najlepszych rezultatów“.

KORPORACJONIZM DEMOKRATYCZNY. — Zdaje się, że to po raz pierwszy od paru lat wyszło z ust oficjalnego reprezentanta Austrji określenie: demokracja. To dowodzi naprzód, że „rząd autorytatywny“ Austrji jest tylko epizodem na okres tego „stanu oblężenia“, którem Austrji zagrozili naprzód socjalni demokraci, potem narodowi socjaliści... Powtóre, że ten autorytatywny reżim ustąpi demokracji opartej na ustroju korporacyjnym.

Wielu naszych liberałów politycznych nie zadowoli to wyjaśnienie Schuschnigga. Są bowiem ludzie, którzy sądzą, że szczytem rozwoju instytucyj politycznych jest przedstawicielstwo parlamentarne, pochodzące z powszechnych i bezpośrednich wyborów, i że ludzkość nie znajdzie już doskonalszych form ustrojowych. Nie podzielamy tej opinji. Jedno jest dla nas pewne. To mianowicie, że podstawą ustrojów w najbliższym czasie pozostanie zasada współudziału społeczeństwa w rządach. Lecz, jakie formy ustrojowe ta zasada przybierze, — nie wiadomo. Najbezpieczniej byłoby dla państw, gdyby się zdecydowały wejść na drogę korporacjonizmu. Korporacje bowiem gwarantują z jednej strony współudział społeczeństwa w rządach kraju (a więc i zasadę „swobód indywidualnych“), z drugiej zaś zabezpieczają moralną jedność społeczeństwa. W pierwszym okresie budowy nowego ustroju weszła Austrja na drogę mianowania ciał ustawodawczych; inaczej zresztą nie mogła postąpić ze względu na zamęt wewnętrzny. Dziś jednak dowiadujemy się, że to był tylko przejściowy okres, po którym nastąpi okres swobodnego wpływu społeczeństwa na dobór władz w drodze wyborów. Czyli: korporacjonizm autorytatywny rozwinie się w korporacjonizm społeczny, lub demokratyczny (jak go nazywa sam kanclerz Schuschnigg). Będzie to ewolucja zresztą w duchu enc. „Quadrag. anno“, której tendencja kłóci się z ideą korporacjonizmu etatystycznego.

W. Z.

Cztery projekty podatkowe w komisji.

Warszawa, 26. 2. (PAT). Komisja **skarbowa Sejmu** załatwiła na dzisiejszem posiedzeniu **4 rządowe projekty ustaw podatkowych.**

Na wstępie komisja rozpatrzyła projekt ustawy w sprawie **zmiany rozporządzenia Prezydenta R. P.** z dn. 1 czerwca 1927 r. o popieraniu **rozbudowy i rozwoju gospodarczego miasta i portu Gdyni,** uzgadniając pewne poprawki i odraczając głosowanie do następnego posiedzenia, na którem referent przedstawi wspomniane poprawki w formie już zredagowanej. Projektowana ustawa ma na celu **przedłużenie okresu korzystania z ulg** w odniesieniu do podatku dochodowego. Projekt ustawy w sprawie zmiany przepisów **o opłatach stemplowych** przyjęto w 2 i 3 czytaniu, przyczem komisja skreśliła drugą część art. 6 nadającą moc wsteczną art. 114 przepisów.

Projekt ustawy o **pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państw. i innych daninach publ.** przyjęto z drobnemi zmianami w przedłożeniu rządowem 2 i 3 czytaniu.

Wreszcie projekt ustawy o zmianie ustawy o państw. **podatku dochodowym przyjęto** również w 2 i 3 czytaniu z poprawką, dotyczącą b. dzielnicy pruskiej.

W uzasadnieniu tej noweli, czytamy m. in., że przepisy obowiązującej od lat kilkunastu bez większych zmian ustawy o państwowym podatku dochodowym stwarzają dla niektórych kategoryj płatników tego podatku możność **wyłączania z pod obowiązku pewnej części** swych dochodów bądź też niższego opodatkowania od zamierzonego przez ustawodawcę. Ten stan rzeczy wymaga przedsięwzięcia środków zaradczych, zmierzających do utrzymania równomierności obciążenia podatkowego w interesie nietylko skarbu państwa, ale i płatników ponoszących pełny w stosunku do swych istotnych dochodów ciężar podatkowy. Z drugiej znów strony w obecnej sytuacji ekonomicznej kraju uznać należy, za pożądane **przyznanie ulg podatkowych** tym podatnikom, którzy przez zużycie części swego dochodu przyczyniają się do wzmożenia życia gospodarczego.

Projektowana nowela do ustawy ma na względzie oba powyższe cele: przez uzupełnienie postanowień art. 21 i 44 ustawy pociąga do świadczeń podatkowych te osoby prawne i fizyczne, które dzięki istniejącym lukom w przepisach, nie ponosiły pełnego ciężaru podatkowego, przez **zwolnienie zaś od podatku kosztów szybko zużywających się inwestycyj,** przyczyni się niewątpliwie do wzrostu ożywienia gospodarczego w Polsce.

* * *

W toku dyskusji nad nowelą w **sprawie Gdyni** poseł **Lewandowski** wskazał na przywileje, z których korzystają w Gdyni przedsiębiorstwa oparte **na obcym kapitale.**

P. **Mazur** podniósł niesłuszność wprowadzenia nowych obciążeń dla właścicieli **nowych domów i posiadaczy gruntów,** co może oddziałać ujemnie na ruch budowlany w Gdyni. Mówca wskazał na niebezpieczeństwo udzielenia specjalnego przywileju samorządowi Gdyni **dowolnego wywłaszczania gruntów,** nieuregulowanego specjalną ustawą.

Na piątkowem posiedzeniu Komisji rozpatrywane będą **dwa nowe podatki,** podwyższenie emisji biletów skarbowych, tudzież wniosek Kl. Nar. w sprawie przedłożenia sprawozdania z kosztów pożyczki narodowej.

Berlin podrażniony oświadczeniem austrjackiem.

Berlin, 26. 2. (PAT.) Wielkie **wzburzenie** wywołało ogłoszone przez **„Petit Journal“** oświadczenie austrjackiego min. spraw zagr. **Berger-Waldenegga,** stwierdzające, że byłoby śmiesznem żądanie plebiscytu w Austrji, gdyż analogicznie **możnaby również domagać się ustąpienia rządu kancl. Hitlera.**

Urzędowe niem. biuro inform. pisze z tego powodu: „Słowa austrjackiego ministra są dowodem **słabości podstaw,** na jakich opiera się obecny związkowy rząd austrjacki. Podczas gdy **rząd Rzeszy nie potrzebuje obawiać się plebiscytu,** bo w ostatnich dwu latach dowiódł, iż **cieszy się zaufaniem swego narodu,** to rząd austrjacki drży na samą myśl **o możliwości plebiscytu,** wiedząc że zostałby przez większość narodu austrjackiego poprostu **zmieciony“.**

Liczba hitlerowców w samej G. Austrji.

Wiedeń, (PAT.) W sprawie doniesień o **samorozwiązaniu się nielegalnej partji narod. socjal. w Górnej Austrji,** ze strony dobrze poinformowanej donoszą, że zarządzenie to objęło **20 tys. narod. socjalistów,** a mianowicie 6 tys. członków **S. A.,** 700—800 członków **S. S.,** 1500 członków organizacji młodzieży hitlerowskiej, pozostali są to członkowie partyjnych organizacyj politycznych.

JUGOSŁAWJA A UKŁAD NADDUNAJSKI.

Paryż, (PAT.) Min. spraw zagr. **Laval** przyjął dziś posła jugosłow. **Spalajkowicza,** który prosił o informacje w sprawie rezultatu **rozmów francusko-austrjackich.**

TAKŻE W NIEŚWIEŻU POLOWANIA.

Wilno, (PAT.) „Słowo“ donosi z Nieświeża, że 23 lutego przybył tam z Warszawy książę **Monaco** na polowanie, urządzone przez Albrechta Radziwiłła. Dnia 24-go lutego odbyło się polowanie **na wilki** w Okinczycach w pow. stołpeckim, a następnego dnia urządzono **obławę na dziki** w pow. łuninieckim.

BANANY PEWNIE PODROŻEJĄ.

Buenos Aires, (PAT.) Donoszą z Tegucigalpa **w Hondurasie,** że straszliwy huragan wyrządził **olbrzymie szkody materjalne w północnych okolicach kraju.** Mnóstwo plantacyj bananów, zwłaszcza w okręgach Cortes i Tela zostało **doszczętnie zniszczonych.** Huragan połamał i powyrywał z korzeniami przeszło 4 miljony drzew.

TRAGEDJA NA MORZU.

Nowy Jork, (PAT.) W pobliżu wybrzeża wyspy **Saint Lucia** (należącej do grupy Małych Antylów) na morzu Karaibskiem **utonął okręt wycieczkowy.** 6 osób utonęło, 74 uratowano, o 22 brak wiadomości. Powodem katastrofy było **nadmierne obciążenie** parowca.

ZBROJNE STARCIE W INDJACH.

Peszawar, (PAT.) W pobliżu północno-zachodnich **Indyj doszło do starcia** między oddziałem piechoty indyjskiej a jednym z miejscowych szczepów. W starciu tem tubylcy stracili około 10 zabitych i rannych. Po stronie żołnierzy indyjskich był 1 zabity i 3 rannych.

O czem piszą młodzi?..

„Młodzi“ pamiętają o „Głosie Narodu“. Co chwila wyrzuca poczta na biurka redakcyjne jakiś tygodnik, jakiś miesięcznik „młodych“. Przed oczyma czytającego przesuwają się wszystkie odcienie „buntu młodych“.

„DROGI TADZIU!“

We Lwowie wychodzi „Akcja Narodowa“, organ „Związku Młodych Narodowców“ (secesji młodych ze Stron. Narodowego). W ostatnim jej numerze (z 20. II.) czytamy delikatną polemikę dr. Kl. Hrabyka z pos. T. Bieleckim, przywódcą „młodych“, którzy zostali wiernymi Stron. Narodowemu. Polemika ujęta jest w formę listu otwartego, a zaczyna się od inwokacji: „Drogi Tadziu“. P. Hrabyk wyrzuca p. Bieleckiemu, że przemawiając w Sejmie uderzył zbyt silnie na „Berezę“.

„Krytykowałeś — pisze p. H. do B. — Berezę. Czy to znaczy, że nie tworzyłbyś Berezy w „państwie o stylu narodowym“? Nie wiem jak tam oceniasz Włochy Mussoliniego z ich wyspami liparyjskiemi albo Niemcy Hitlera z ich obozami koncentracyjnemi — ale, że to są państwa „w stylu narodowym“, w to chyba nie wątpisz. Jeden z młodszych naszych przyjaciół ze Lwowa pisujący dziś w organie Stronnictwa Narodowego, powiedział mi raz, że stworzyłby po dojściu do władzy trzy Brzeście i to dla tych Polaków, którzy nie chcieliby pogodzić się z istnieniem rządu, jak on to nazywał, narodowego czyli w rzeczywistości rządu Stronnictwa Narodowego.

Nie zachwycam się Berezą, nie jestem (ani trochę jej zwolennikiem odnośnie do obozu narodowego. Nie sądzę, aby dawała ona jakikolwiek rezultat w tym względzie. Ale dziwię się bardzo tym, którzy dążąc do zmiany regime'u w Polsce i chcąc wprowadzić w jego miejsce inny oparty jakoby na zasadach „stylu narodowego“ czyli nowoczesnego, płaczą, gdy rząd zamyka ich w Berezie“.

6.000 POSAD.

„Problemy“, liberalizujący organ „zbuntowanych“ młodych konserwatystów, zajmują się również „Berezą“. Mianowicie polemizują z „wysokiem“ oświadczeniem, że nie warto roztkliwiać się nad mieszkańcami Berezy, bo — się załamali.

„Ludzie się załamują — odpowiada ją „Problemy“ — różnemi sposobami. Załamali się tacy przywódcy „Legjonu Młodych“, którzy mieli po trzy posady, podwójne stypendja zagraniczne, załamała się **organizacja, której członkom dano 6.000 posad.** To było załamanie się subsydjowanych. Załamali się endecy zamknięci w Berezie. Załamywały subwencje, załamywały represje. Ale w sumie tego wszystkiego załamywało się młode pokolenie, jego części najaktywniejsze. **I te załamania są jedynym rezultatem całej polityki młodzieżowej.** Można się było oprzeć na tem co w młodem pokoleniu nie było ani karjerowiczowskiem, ani huligańskiem, można było je poprawić, a można było i załamać. Dziś triumfowanie z załamania się młodego pokolenia nie dowodzi zbyt wielkiego rozumu. Dzięki temu wchodzi Polska w przyszłość z kadrami rezerwy, których wartość bojowa nie uległa poprawie lecz pogorszeniu. Po załamanych nie spodziewajcie się Panowie zbyt wiele. W całej świadomości odpowiedzialności za głoszone słowa będziemy to wam powtarzać“.

PROROCTWO.

„Demokrata“, organ młodzieży należącej do N. P. R. poddaje ocenie obecne prądy polityczne. Dzieli je arbitralnie na: demokratyczne i elitarystyczne. I wypowiada następujące proroctwo o przyszłości elitaryzmu:

„wkońcu „szary człowiek“ pytać pocznie: poco właściwie pozbawiono mię praw obywatelskich, myślenia politycznego, skoro nie daje to żadnych ekwiwalentów politycznych? I nadejdzie coś w rodzaju powtórzenia roku 1848-go na większą skalę, gdy niemal z dnia na dzień z dziwną łatwością legnie w gruzach elitaryzm europejski; później zaś jeszcze rozlegać się będzie trzask walącego się znienawidzonego ustroju w poszczególnych krajach pozaeuropejskich“.

BALE I POLOWANIA.

Miesięcznik „Przemiany“ (Poznań), organ rządowego „Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej“, nie może ścierpieć obecności konserwatystów w obozie rządowym. Obecność tę przypisuje specjalnym „metodom“ konserwatystów, — mianowicie polowaniom i balom.

„Jedno politycznie zorganizowane polowanie — piszą „Przemiany“ — znaczy dziś więcej, aniżeli sto wieców i konferencyj. A przytem jest ono nieporównanie przyjemniejszą metodą oddziaływania. Musimy tedy z rezygnacją postawić tezę, że dopóki w Polsce stanie zajęcy, myśl konserwatywna nie pozostanie bez wpływów na życie społeczno-polityczne. Człowiek o skłonnościach do układania myśli w formułki matematyczne powiedziałby tu zapewne, że **urodzajem w zwierzynie mierzy się udział konserwatystów w życiu publicznem Polski“.**

Podobnie jest — według „Przemian“ — z balami. I one służą konserwatystom do celów politycznych... Jest jeszcze jedna „metoda“, gdy tamte zawodzą.

„Trzeba — piszą „Przemiany“ o konserwatystach — z wszelkiej myśli politycznej zrobić bigos po myśliwsku i wystawić ją sprytnie na pośmiewisko publiczne. Tu tkwi geneza nieoczekiwanych wzlotów równie nieoczekiwanego konserwatywnego radykalizmu, czy raczej radykalizującego konserwatyzmu.

Przyznać trzeba, że rolę tę spełniają ostatnio doskonale „Problemy“ Piotra Dunin-Borkowskiego, które w niepisanej dewizie postawiły sobie jeden, wielki cel: „zrobić z tata warjata“.

Wreszcie „Głos“ (Poznań), organ „młodych“, którzy pozostali wiernymi „Stron. Narodowemu“. W artykule p. t. „Rewizja“ wzywa „Głos“ do rewizji pojęć na kulturę narodową i dochodzi do wniosku:

„Polska nie może być i nie będzie piłeczką, którą sobie można dowolnie podawać z rąk do rąk. Ażeby zaś nią nie była, musi znaleźć punkt oparcia, grunt, do którego żelaznemi więzami będzie przymocowana. Gruntu zaś tego nie może szukać poza sobą, a tylko w sobie: w rozbudzonych duszach swych obywateli, w ich naprężonej czujności, stężonej woli i entuzjaźmie i poczuciu naszej wyłączności i bezwzględnej odrębności. To poczucie naszej bezwzględnej odrębności nie opuszczało nigdy polskich rasowych polityków. Polityka państwa i narodu polskiego od Mieszka I. aż do Dmowskiego miała zawsze to poczucie bezwzględnej naszej odrębności i wyłącznej służby swemu narodowi, to też jeżeli kiedykolwiek wchodziła **w kontakt z siłami Wschodu czy Zachodu,** to zawsze w pełni poczucia, że wybiera z dwojga złego, zło mniejsze“.

Do tego przeglądu prasy młodych brakło nam niestety, prasy „Legjonu Młodych“. Czyżby się „młodo-legjoniści“ na nas pogniewali?

Walka o szkołę w Bawarji.

Walka hitleryzmu z katolickim światopoglądem w Niemczech objęła dziś już prawie wszystkie dziedziny życia zbiorowego. Bezpośredni charakter przybiera na gruncie ściśle religijnym przez propagandę „rasizmu“ Rosenberga jako nowej „religji narodu niemieckiego“. A pośredni — w całym szeregu dziedzin życia kulturalno-społecznego. Pisaliśmy niedawno o forsowaniu przez min. Goebbelsa dramatu antychrześcijańskiego „Witukind“; nie był to zresztą — jak się pokazało — odosobniony wypadek w działalności teatru narodowo-socjalistycznego. Bodaj jednak czy nie najwięcej wagi przykłada hitleryzm do zniszczenia wpływu katolicyzmu na młodzież! Wskazuje na to podjęta ostatnio akcja na terenie szkoły i organizacji młodzieży, t. zw. „Hitler-jugend“, a to pod hasłem: „Nie katolik, nie protestant, tylko — Niemiec“.

PRZECIW SZKOLE WYZNANIOWEJ.— Szczególnie zdecydowana walka na terenie szkolnym wybuchła w Bawarji. Z okazji wpisów półrocznych podjęły czynniki narodowo-socjalistyczne wytężoną agitację wśród rodziców za wypisywaniem dzieci ze szkół wyznaniowych, a za wpisywaniem ich do szkół międzywyznaniowych, czyli wyznaniowo neutralnych.

„Przeciwnicy szkoły wyznaniowej typu przeważającego w Bawarji — pisze „Germania“ — organizowali publiczne zgromadzenia, aby rodziców skłonić do posyłania dzieci do szkół mieszanych wyznaniowo. Posługiwali się przytem przeciw szkole wyznaniowej argumentami, które z wielu względów można zaczepić. Tak np. bardzo często posługiwano się w dyskusji zdaniem: „Nie protestant, nie katolik, tylko — Niemiec“... Dawne słowa: „Jeden naród, jedno państwo, jeden kościół“ — odżyły na terenie szkolnym w sformułowaniu: „Jeden naród, jedno państwo, jedna szkoła“. Skoro zniknęły już — mówiono — różnice partyjne, stanowe i klasowe, to trzeba także pogrzebać różnice wyznaniowe“...

To sprawozdanie z pola walki przedstawione przez „Germanię“ dowodzi, że dążność do religijnego i wyznaniowego „Gleichschaltung“ w Niemczech posuwa się bardzo daleko. Niedwuznacznie bowiem przeziera z tej agitacji dążność do definitywnego zlikwidowania wyznań na rzecz jednego „wyznania“: narodowo-socjalistycznego, t. j. neopogańskiego.

KARD. FAULHABER. — Katolicy — stwierdza „Germania“ — znaleźli się w położeniu bardzo trudnem. Przeciwnicy szkoły wyznaniowej mogli swobodnie agitować, katolicy zaś — nie. „Według naszych informacyj — pisze „Germania“ — zgromadzenia za szkołą wyznaniową nie mogły się odbyć“. Wiadomo, dlaczego... Partja narodowo-socjalistyczna potrafiła tak „zamanifestować“ swą wolę, że władze widziały się zmuszonemi odmawiać katolikom pozwoleń na zgromadzenia „ze względu na możliwość rozruchów“.

Walka o szkołę wyznaniową musiała skutkiem tego przenieść się w obręb murów kościelnych. W sposób jasny wyłożył kard. Faulhaber w kościele św. Michała zasady katolickiego wychowania i katolickiej szkoły, a opierając się na obowiązujących dotąd prawach i przepisach konkordatu, oświadczył twardo, że katolicy nie ustąpią dobrowolnie przed naciskiem w sprawie szkoły wyznaniowej. Wreszcie rodziców, pod zagrożeniem karami kościelnemi, upomniał, by pozostali szkole wyznaniowej wiernymi.

Odpowiedzią czynników urzędowych był — zakaz publikowania tego kazania, znów z powodu obawy „wywołania rozruchów“.

CZY HITLERYZMOWI MOŻNA WIERZYĆ? — Sprawa cała jest zupełnie jasna, a agitacja partji narodowo-socjalistycznej dowodzi tylko złej woli jej kierujących czynników.

Szkoły wyznaniowe (obok międzywyznaniowych) zorganizowane są na podstawie ustawy państwowej, a rodzice mają wolność prawną posyłania dzieci do nich. Co więcej! Konkordat zawarty przez Papena w art. 23 wyraźnie postanawia:

„Zapewnia się utrzymanie, względnie tworzenie nowych, szkół wyznaniowych. We wszystkich gminach, gdzie rodzice, względnie uprawomocnieni wychowawcy wyrażą taką wolę, stworzone będą katolickie szkoły wyznaniowe“, o ile pozwala na to przepis ustawy szkolnej dotyczący liczby dzieci potrzebnej do utworzenia osobnej szkoły. Katolicy trzymając się szkoły wyznaniowej, trzymają się gruntu prawnego. A, jeżeli kto, to narodowi socjaliści idą przeciw prawu i przeciw zobowiązaniom państwa w stosunku do Kościoła.

Nieznany jest — pisze „Germania“ — jeszcze w szczegółach wynik tej nowej walki narzuconej katolicyzmowi. Pouczający jest natomiast jej przebieg.

Oto pokazuje się, że hitleryzm, podobnie jak bolszewizm, nie zbyt się krępuje prawem i zobowiązaniami, które dobrowolnie przyjął na siebie. Jakże mu zatem można wierzyć? I jak polegać na jego zobowiązaniach?

Dodać należy, że w Prusiech — jak doniosła niedawno K. A. P. — władze administracyjne wydały księżom zakaz omawiania w kościele nawet listów pasterskich. A to z powodu, iż były wypadki rzekomo „niewłaściwej interpretacji“.. Wolno list tylko odczytać, ale nie wolno go objaśniać.

Oto „państwo totalne“. **J. P.**

Min. Goebbels uporządkował „prowincję“ rumuńską

Rewelacje pisma bukaresztenskiego mają ogólne znaczenie.

Niem. ministerstwo propagandy, na czele którego stoi min. **Goebbels**, jeden z najbliższych powierników kancl. Hitlera, nie jest bynajmniej jakimś „Orbisem“, czy czemś w rodzaju „Touring Clubu“. Urząd min. Goebbelsa jest natomiast naczelną i bezapelacyjną władzą dla wszystkich spraw, związanych z duchem i kulturą niemczyzny (na wewnątrz), a zarazem

NAJWYŻSZA MAGISTRATURĄ DLA CAŁEGO NIEMIECKIEGO WYCHODŹTWA,

które przez nie jest „kontrolowane“. Wszystkich Niemców, żyjących poza granicami Niemiec urząd ten uważa za podległych mu faktycznie, a więc w pewnem znaczeniu za **obywateli nie tyle Rzeszy niem.**, ile „narodu“ niemieckiego. Moc istotnie obowiązującą w znaczeniu moralnem dla Niemca-wychodźcy ma jedynie rozkaz z Berlina. Gdyby się mu dany osobnik np. na Węgrzech, w Polsce lub w Rumunji albo Argentynie nie poddał, to odnośna krajowa organizacja hitlerowska będzie już wiedziała, jak ma postąpić.

Wiemy już, jak namacalnie przekonał się o tem w Polsce senator **Pant**. Szczegóły niezwykle interesujące, a miarodajne dla tych spraw w całym świecie, wychodzą obecnie na jaw odnośnie do „prowincji“ węgierskiej, a także **rumuńskiej**.

Oto mianowicie z nastaniem ery hitlerowskiej w Rzeszy, Niemcy rumuńscy — przedewszystkiem zaś **siedmiogrodzcy** — stanęli jawnie pod znakiem swastyki. Zwłaszcza młodzież... Przejściowe nieporozumienia z generacją **starsza**, dla której hitleryzm przedstawiał się jako awanturnictwo, zostały w krótki sposób zlikwidowane, organizacje hitlerowskie opanowały w całej Rumunji wszystkie odnośne placówki zwłaszcza, że także **w społeczeństwie rumuńskiem nie brakło entuzjastów tego ruchu.** Dopiero zamordowanie premjera **Duci** przez hitlerowców-Rumunów, spowodowało pewną zmianę. Rząd rumuński rozwiązał „żelazną gwardję“ faszystowską, zakazał wszelkich wystąpień, a gdy przeciw **hitleryzmowi pojawił się ruch nawet wśród Niemców rumuńskich**, podjęty przez protestanckiego „biskupa“ Siedmiogrodu Niemca **Glondysa**, poczęło się zdawać, że w rumuńskiej „prowincji“ **hitleryzm ulegnie załamaniu.**

Wobec tego niebezpieczeństwa, jak twierdzi bukaresztenski „Adeverul“ — urząd min. Goebbelsa uznał za konieczne wkroczenie czynne i... **uporządkowanie** tej sprawy. W tym celu — jak podaje wspomniane źródło — poprostu **przedstawiciele „prowincji“ rumuńskiej dostali wezwanie do Szwajcarji** i, zjechawszy się karnie w Zurychu, od min. **Goebbelsa** we własnej osobie otrzymali autorytatywne pouczenie. Szczegóły — ważne niewątpliwie nietylko dla Rumunji — przedstawiają się jak następuje:

W konferencji, zwołanej przez berlińską centralę do **Zurychu** — niestety „Adeverul“ nie podaje ścisłej daty — wzięli udział wszyscy przewodniczący partji z poszczególnych okręgów rumuńskich: Hans Otto Roth, Dr. Seewert, Dr. Deppner, działacze polityczni: Dr. Brandsch, Dr. Muth i Dr. Gust, przedstawiciele Transsylwanji hitlerowcy Dr. Dörr i Dr. Frantz. Wskazuje to, że prócz delegatów młodzieży na apel Berlina stanęli także już **przedstawiciele starszego pokolenia**, uznający rygory hitlerowskie. Naczelna dyrektywa, którą im tam podano, brzmiała w ten sposób, że kierownictwo stronnictwa aż do nowych wyborów ma spełniać mianowany **„wydział czterech“** pod kierownictwem ustanowionego przez Berlin wikarjusza protestanckiego **Müllera z Sybinu.** Temuż „wydziałowi czterech“ podporządkowano również zasadniczo „Verband der Deutschen in Grossrumänien, obejmujący całą „prowincję“ rumuńską i posiadający swe własne, wobec Berlina lojalne władze, którym jednak polecono stosować się do naczelnych dyrektyw, podawanych odtąd przez **„wydział czterech“**. Jaką taktykę zalecono w stosunku do „biskupa“ Glondysa, — niewiadomo.

„Adeverul“ kończy niewątpliwie słuszną uwagą, że **odtąd wszyscy Niemcy rumuńscy** (około 250 tysięcy osób) duchowo podporządkowani zostali dyrektorjatowi sybińskiemu, a pośrednio Berlinowi. Nie będzie zaś błędem, jeżeli się przyjmie, że w podobny sposób, na innej konferencji w Zurychu, czy Gdańsku albo Kopenhadze — tak samo „uporządkowano“ także inne „prowincje“ niemieckie. Za uporządkowane uważa się też już całe wychodźtwo zamorskie, co podobno najoporniej poszło w Argentynie. Masowy udział amerykańskich Niemców w plebiscycie Zagł. Saary wywołał — jak wiadomo — poważne refleksje także w Białym Domu, a był zjawiskiem tem znamienniejszem, że pomiędzy tymi Saaryjczykami nie brakło takich, którzy pośrednio

wyrzekli się obywatelstwa amerykańskiego, ryzykując majątkowo walory b. poważne. Łatwo sobie także dośpiewać, kto opłacił tak znaczne koszta przejazdu przez ocean tych przeszło 5.000 Amerykanów, pomiędzy którymi było wielu niezamożnych, a którzy nagle okazali się karnymi wykonawcami rozkazu berlińskiego ministerstwa propagandy. (ab)

Na ziemiach Rzplitej.

Starosta Korniak przeniesiony z N. Targu

We wtorek objął w Nowym Targu urzędowanie nowy starosta powiatowy p. Głót, ostatnio starosta w Gorlicach. Dotychczasowy starosta Mateusz Korniak został przeniesiony do Jędrzejowa.

Urlop pos. Polakiewicza.

Pos. Polakiewicz otrzymał od Marszałka Sejmu 4-tygodniowy urlop i prawdopodobnie w przeciągu tego czasu zadecyduje, jak się ma ustosunkować do ogłoszonego komunikatu wykluczającego go z BB. Ponieważ w międzyczasie sesja sejmowa się zakończy, przypuszczają, że Polakiewicz zachowa stanowisko wicemarszałka do przyszłych wyborów.

Tragiczny wypadek narciarza.

W czasie biegu zjazdowego o mistrzostwo Polski na Hali Goryczkowej wydarzył się przykry wypadek, którego ofiarą padł zawodnik „Sokoła — Macierzy" ze Lwowa Adam Tokarz. Zawodnik ten w czasie zjazdu runął na drzewo tak nieszczęśliwie, że doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu. Odwieziony przez pogotowie do szpitala w Zakopanem Lwowianin walczy ze śmiercią.

Skład przemytu w bożnicy.

W związku z aresztowaniem szajki przemytników sacharyny w Chrzanowie, władzo bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w domu modlitwy Mojżesza Schenberga, przyczem skonfiskowano paczkę, zawierającą 15 kg. sacharyny i 3 kg. kamieni do zapalniczek. Sacharyna była ukryta w domu modlitwy w piwnicy. Dokonano szeregu dalszych aresztowań.

KSIĄŻĘ MONACO NA POLOWANIU W NIEŚWIEŻU. Z Warszawy przybył incognito na polowanie do Nieświeża na zaproszenie księcia Albrechta Radziwiłła, książę Monaco. Z gości zagranicznych przybył jeszcze konsul niemiecki. Następnie przybył gen. Grzmot-Skotnicki z Baranowicz oraz szereg innych gości z różnych stron Rzpltej.

OSTROŻNIE Z PAPIEROSEM. Z Tomaszowa donoszą o wybuchu benzyny w łazience domu przemysłowca Ottona Müllera. — Müller polecił służącej oczyścić poplamione ubranie. Służąca nalała benzynę do wanny i zabrała się do pracy. W pewnym momencie wszedł do łazienki Müller z zapalonym papierosem, jednakowoż w pewnej odległości od wanny. Mimo to nastąpiła eksplozja oparów benzyny, które wypełniły łazienkę. Skutki eksplozji były fatalne. — Łazienka uległa zniszczeniu, wszystkie szyby wyleciały, a przemysłowiec i służąca doznali poważnych obrażeń. W stanie bardzo ciężkim przewieziono ich do szpitala.

ARESZTOWANIE MORDERCY TRZECH KOBIET. Energiczne dochodzenia władz w sprawie zasztyletowania trzech kobiet w Mielnicy, wydały już pozytywne rezultaty. Ujęty został jeden z morderców, 22-letni fornal Archip Borczuk. Borczuk w czasie pościgu został ranny w nogę. Dokonał on zbrodni wspólnie z 50-letnim Dymytrem Łopaszczukiem, również fornalem, w celach rabunkowych. Borczuk jest zbiegiem z Rosji Sowieckiej, skąd przybył do Polski w 1931 r., zaś Łopaszczuk pochodzi z Rumunji.

——XX——

Gruźlica na Podhalu.

Z Mszany Dolnej piszą nam: Dużo mówi się w ostatnich czasach o regjonaliźmie, o ludzie żyjącym na Podhalu. — Zbiera się obrazy malowane na szkle — kradną różni zbieracze świątki z figur przydrożnych — spisują lingwiści gwarę ludową — ale, gdy będzie taka opieka lekarska jak dotąd na wsi na Podhalu — a zwłaszcza dzieci szkolnych — to ten lud nie otoczony opieką lekarską wnet zmarnieje. Iluż przyjeżdża rok rocznie gruźlików na Podhale? Mieszka taki chory z gruźlicą otwartą kilka miesięcy pod lasem, zaraża dzieci — i pozostawia po sobie ślady śmierci. To też w naszych szkołach wiejskich na Podhalu spotyka się dużo dzieci gruźlicznych. — Otóż wołam — błagam szereg lat lekarzy: zbadajcie na początku roku w każdej szkole, ile macie gruźlicznych dzieci. — A na to słyszę pytanie: — Kto nam za to zapłaci?

Przyjeżdżam do szkoły w Lubomierzu, powiat Limanowa. — Kilkoro dzieci ma oczka czerwone i ropiejące. — Nie mogą dojrzeć liter na tablicy i czytać. Ławki na klockach bez oparcia, skrzypią jak stare organy. Dożywianie mizerne. — Pożal się Boże! Grypa zabiera ofiary słabsze. — Panie Inspektorze z Nowego Sącza, zobacz tę szkołę — jak ona wygląda pod względem zdrowotnym. Trzeba mieć litość nad temi dziećmi góralskiemi. Przecież ten cenny kapitał ludzki wymaga opieki.

S. W.

Huragany w Ameryce i Europie

Nad Brestem (we Francji nad wybrzeżem Atlantyku) szalała burza. W miasto uderzyło kilka piorunów. Podczas holowania statku angielskiego „Ottinge" pękła lina holownicza. Zagrożonemu statkowi pospieszyły na pomoc znajdujące się w pobliżu okręty, wylewając oliwę na wzburzone fale.

Według ostatnich wiadomości, podczas trzęsienia ziemi na wyspie Krecie, zginęło w prowincjach Candie i Retimno 8 osób zabitych a 62 odniosło rany. Burza, jaka towarzyszyła trzęsieniu ziemi spowodowała jeszcze większą panikę wśród ludności. Rząd poczynił wszelkie możliwe zarządzenia, celem ulżenia ludności dotkniętej katastrofą.

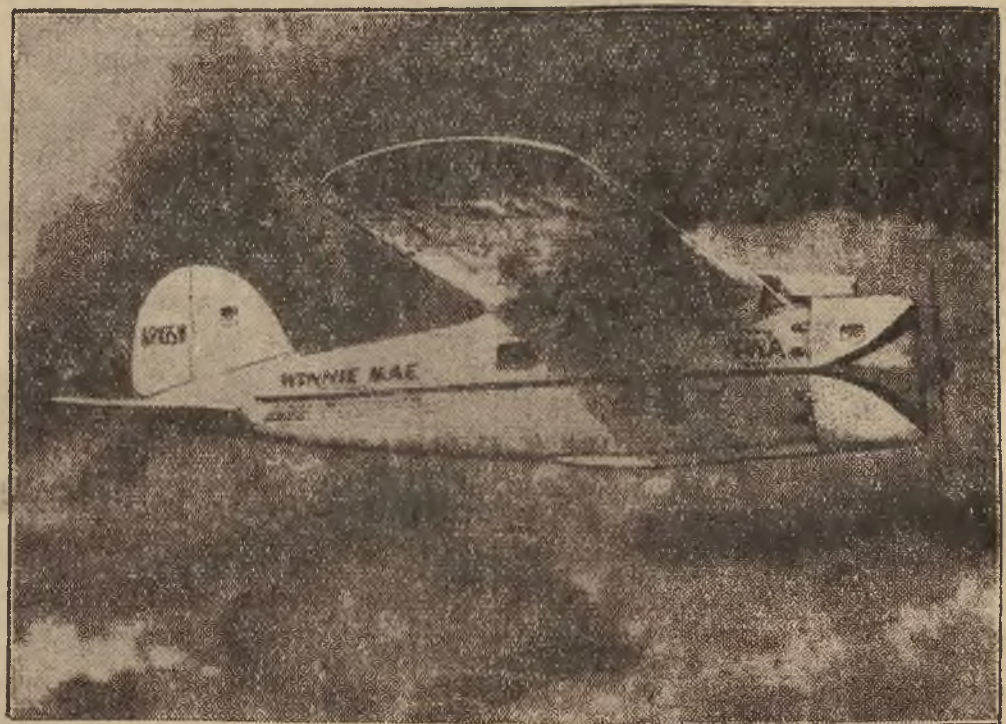
10 śmiertelnych ofiar huraganu.

Huragan w okręgu Kansas City w Stanach Zjedn. spowodował śmierć 4 osób, 130 odniosło różne obrażenia, a straty materjalne, wyrządzone przez wichurę obliczają na 200 tys dolarów.

Liczba ofiar huraganu i burzy śnieżnej w Stanach środkowo-zachodnich wynosi 10 zabitych i 30 ranionych.

——o——

Samolot stratosferyczny.



Słynny lotnik amerykański Willey Post studjuje ostatnie możliwości lotów stratosferycznych. Zdaniem jego samolot w stratosferze będzie mógł szybciej przebywać przestrzeń, nie narażając się na zmiany atmosferyczne. Zdjęcie przedstawia samolot Posta, który służyć ma do tego nowego rodzaju komunikacji. Byłby to wielki krok naprzód w lotnictwie.

Z całego świata.

Zbiegowi z Polski odebrali pieniądze w Palestynie.

Przed mniej więcej miesiącem rozeszła się w Łodzi wiadomość, że kupiec, handlujący przędzą, Wolf Landau, znikł. Wśród kupców branży przędzalniczej zapanowało przerażenie, gdyż Landau nie uregulował zobowiązań, które sięgały kilkuset tysięcy złotych. Zwrócono się do władz policyjnych, które rychło doszły, że Landau wyjechał do Palestyny. Policja skomunikowała się z władzami angielskiemi i Landaua aresztowano w Haifie. Sąd polecił złożyć Landauowi w konsulacie polskim kwotę kilkuset tysięcy złotych aż do wyjaśnienia sprawy, grożąc mu w przeciwnym razie wysłaniem do Polski. W obawie przed powrotem, Landau odpowiednią kwotę złożył w konsulacie polskim.

Czy będziemy mieć szczepionkę przeciwrakową.

Znany uczony rosyjski prof. Besredka, pracujący w paryskim instytucie Pasteura, powiadomił Francuską Akademję Nauk o eksperymencie, przeprowadzonym wraz ze swymi współpracownikami, nad szczepionką przeciw-rakową. Zasada eksperymentu była następująca: Tkanka rakowa, wszczepiona pod skórę myszy wywołuje bez wyjątku śmiertelną chorobę. Ta sama tkanka wszczepiona w małej ilości w sam naskórek wywołuje brodawkę skórną, która po upływie kilku tygodni znika bez śladu. Z chwilą tą zwierzę staje się odporne na chorobę raka i można mu już wstrzyknąć nawet dużą dawkę tkanki rakowej pod skórę, nie wywołując żadnych objawów choroby.

Najbliższa przyszłość wykaże, czy ciekawy ten eksperyment da wyniki w zastosowaniu u ludzi. Wprawdzie niektóre dzienniki okrzyczały go za epokowy, jest to jednak conajmniej przedwczesne. Nie wiadomo bowiem, czy szczepionka ta będzie działać na organizm ludzki. Nie wiadomo również, czy szczepienie metodą Besredki będzie wywierało jakikolwiek skutek na rozwiniętą już chorobę raka, o co przedewszystkiem chodzi. Oprócz powyższych sprawa „szczepionki" nasuwa szereg innych wątpliwości.

Rodzina samobójców.

Jeden z bogatszych i znanych na Węgrzech właścicieli ziemskich 65-letni Emil Szavord wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy po śmierci synów i żony w ciągu ostatnich dwóch lat. Żona zmarła w ubiegłym roku, trzech zaś skolei synów zginęło śmiercią samobójczą. Ostatni syn pozbawił się życia przed dwoma tygodniami.

Wyskoczył z okrętu do morza.

Z Durbanu (w Natalu, w Afryce płd.) donoszą, że znany przemysłowiec i bankier południowo-afrykański Karol Gundelfinger w drodze okrętem włoskim „Duilio" z Capetown do Durbanu, zginął w tajemniczych okolicznościach. We wtorek rano stwierdzono, że Gundelfinger wypadł z pokładu okrętu do morza. Parowiec zatrzymano. Gundelfingera wydobyto z fal już nieżyjącego. Jak mówią, Gundelfinger cierpiał na rozstrój nerwowy i powracał z sanatorjum w Capetown.

Popieranie turystyki angielskiej na Węgrzech.

Jak donoszą z Budapesztu, rząd węgierski zniósł obowiązek posiadania wiz wjazdowych w stosunku do obywateli W. Brytanji, Irlandji i Kanady. Zarządzenie to zostało wydane bez względu na wzajemność ze strony wymienionych państw. Celem jego jest zwiększenie i ożywienie ruchu turystycznego. Wydane rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 marca i będzie obowiązywało do dnia 30-go września br.

Nauka nie poszła w las.

We wsi Cancub w stanie Chiapas w Meksyku Indjanie podnieśli bunt, spalili budynek urzędu gminnego i wymordowali całą ludność nieindyjską. Wysłano dla uśmierzenia buntu wojsko. Liczba zamordowanych dotąd nie jest znana. (W stanie Chiapas szalał poprzednio rządowy teror antyreligijny. Uw. Red).

ODSZKODOWANIE DLA AMERYK. INSTYTUTU W CHINACH.

Szanghaj. (PAT). Chiński minister finansów wręczył amerykańskiemu instytutowi naukowemu w Nankinie 200 tys. dolarów, jako odszkodowanie za szkody poniesione w 1927 roku w czasie zdobycia Nankinu przez wojska Kuo-min-tangu.

——oo——

W kilku zdaniach.

— W Witzleben (w Turyngji) młodzieniec w wieku około 20 lat, rzucił się z wieży wysokości 120 metrów i poniósł śmierć na miejscu. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieznane.

— Na pokładzie parowca „Jonnart" koło Tunisu wybuchła w czasie wyładunku skrzynka, zawierająca transport ogni sztucznych. — Wybuch nie spowodował żadnych szkód.

— W Avignon pożar zniszczył blok domów mieszkalnych. W płomieniach zginęło kilka osób.

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu" należy równocześnie nadesłać 20 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

Monografia o kard. Gasparrim.

Zmarły w dniu 14 listopada 1934 r. kardynał Piotr Gasparri wypełnia swoją indywidualnością dwa pontyfikaty Benedykta XV. i Piusa XI., których był Sekretarzem Stanu. Już tosamo czyni z niego postać historyczną. Ale działalność kard. Gasparriego jako Sekretarza Stanu, do której należy tak historyczny akt, jak podpisanie paktu laterańskiego załatwiającego „kwestję rzymską", nie stanowi jeszcze wszystkiego. Kard. Gasparri jest nadto kodyfikatorem „Prawa Kanonicznego", którego ogłoszenie w r. 1917 uważać należy za jedną z najważniejszych dat w nowożytnej historji Kościoła.

Tę to historycznej postaci poświęcił rzetelne studjum profesor prawa kanonicznego na katolickim Uniw. w Lublinie, **Ks. dr. Jan Wiślicki** („Kardynał Piotr Gasparri", Lublin, „Tow. Wiedzy Chrześcijańskiej", 1935, str. 96).

Książka Ks. prof. Wiślickiego zawiera następujące rozdziały: życie kard. Gasparriego, kodyfikator, mąż stanu, człowiek. W zwięzłej książce skupił autor wiele szczegółów, które doskonale charakteryzują Kard. Gasparriego. Na wyróżnienie zasługuje doskonały rozdział poświęcony pracy Kardynała nad kodyfikacją prawa kanonicznego. Polski kanonista wniknął w cele i metodę pracy kard. Gasparriego i orjentuje czytelnika nie tylko co do organizacji kodyfikacji, ale i jej kierunku.

Wreszcie podnieść trzeba fakt, że książka o kard. Gasparrim ukazuje się prawie w 3 miesiące po jego śmierci. Dowodzi to sprawności jej autora.

Zasługi laureata nagrody muzycznej F. Nowowiejskiego.

Donosiliśmy wczoraj o przyznaniu państwowej nagrody muzycznej Feliksowi Nowowiejskiemu. Motywując swe orzeczenie, jury podkreśliło jego zasługi muzyczne i społeczne, które były rzeczywiście wielkie.

Feliks Nowowiejski należy do najwybitniejszych polskich kompozytorów i działaczy muzycznych. Urodzony w roku 1877, na Warmji w latach 1910 — 1914 był dyrektorem **Tow. Muzycznego w Warszawie. Wówczas to napisał muzykę do głośnego wiersza Konopnickiej „Rota"**. „Rota" Konopnickiej z muzyką Nowowiejskiego stała się wówczas na Śląsku i w Wielkopolsce nieoficjalnym drugim hymnem narodowym.

Z większych kompozycyj Nowowiejskiego należy przedewszystkiem wymienić **Oratorja**: Syn Marnotrawny, Quo Vadis? Znalezienie św. Krzyża, Kościuszko (oratorjum świeckie na chór męski, solo, orkiestrę i organy); **opery**: Legenda Bałtyku, Emigranci, Ondraszek; komedja muzyczna; Kaszuby; **balet-opera**: Tatry; balet: Polskie Wesele; (jeden akt); **utwory symfoniczne**: Symfonja h-moll na orkiestrę; Poemat symfoniczny „Beatrice" podług Boskiej Komedji Dantego, Fantazja na temat Pergolesiego, dziewięć symfonij organowych; utwory fortepianowe i skrzypcowe, **msze liturgiczne, motety, psalmy** (m. in. **Psalm 136 „Ojczyzna"**).

Otwarcie Instytutu polsko-niemieckiego w Berlinie.

W przepełnionej sali marmurowej pałacu Zoo, mieszczącej 3.000 osób i ozdobionej flagami polskiemi oraz sztandarami trzeciej Rzeszy, odbyło się w poniedziałek wieczorem otwarcie **polsko-niemieckiego Instytutu przy Lessing-Hochschule w Berlinie**. Na uroczystość tę przybyli ambasador R. P. Lipski z członkami ambasady, konsul gener. Staniewicz oraz przedstawiciele rządu niemieckiego: **premjer pruski Goering, minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels i minister pracy dr. Seldte.** Kanclerza reprezentował podsekretarz stanu dr Lammers. Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem rektora politechniki w Charlottenburgu Fr. von Arnima, który jest jednocześnie kierownikiem wszechnicy Lessinga. Po nim zabrał głos ambasador R. P. Lipski. Po jego przemówieniu znany pianista niemiecki **Konrad Hansen odegrał utwory Chopina.** Po nim, wystąpił znakomity śpiewak polski **Jan Kiepura.**

Po otwarciu odbył się w ambasadzie polskiej raut, wydany na 300 osób, z czego 100 osób stanowili czołowi przedstawiciele prasy niemieckiej i zagranicznej, akredytowani w Berlinie. Obecni byli pozatem wybitni reprezentanci świata naukowego, literackiego, artystycznego i politycznego.

Kino.

Film wypukły.

Na ostatniem posiedzeniu Akademji Nauk, jak pisze „Figaro", **Ludwik Lumière**, który wynalazł kinematograf w roku 1885, przedstawił film wypukły. Zasada tego wynalazku opiera się na **rzucaniu na ekran dwóch obrazów stereoskopowych: czerwonego i zielonego.** Widz będzie posiadał małą **lornetkę**, której szkła będą w ten sposób zabarwione, że jedno z nich będzie przepuszczać promienie zielone, czerwone, fioletowe, indygo i niebieskie, a drugie — promienie zielone pomarańczowe i czerwone. Znakomity uczony francuski przedstawi na posiedzeniu Akademji Nauk trzy takie krótkie filmy.

Sport.

Przeszło 87 godzin pływał.

Donoszą, że w Buenos Aires argentyński pływak Pedro **Candioti** ustanowił nowy **rekord świata długości czasu w pływaniu, płynąc bez przerwy 87 godzin i 19 minut.** Dawny rekord światowy należał do **Candiotiego i wynosił 71 godzin i datował się z roku 1933**

5 NOWYCH REKORDÓW ŚWIATOWYCH USTANOWIONO W AMERYCE.

Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych w hali Madison Sqare Garden pobito w niedzielę 5 nowych rekordów światowych. — **Jesse Owen** ustalił nowy rekord **w skoku wdal**, uzyskując **7.85 metrów** (25 stóp 9 cali). Owen pobił również rekord światowy na **60 mtr.**, uzyskując czas **6.6 sekund. Na 1500 mtr. Glenn Cunningham** uzyskał czas **3:30.5**, który jest również lepszy od rekordu światowego. — Nowe rekordy padły również **w chodzie na 1500 mtr. i w rzucaniu ciężarem.**

—oo—

7 TYS. ZŁ. DOCHODU przyniósł rozegrany w stolicy mecz bokserski Warszawa—Berlin. Czysty zysk z tego spotkania wynosi 2.500 zł.

ANDERSEN zwyciężył w biegu zjazdowym w ramach narciarskich mistrzostw Polski w Zakopanem, w czasie 2:13. Z powodu silnego wiatru, trasa została skrócona w konkurencji męskiej do około 2 klm., przy różnicy wzniesienia około 400 mtr., a dla pań około 1 klm. Pierwsze miejsce w biegu pań zdobyła **Staszel-Polankówna** (Sokół, Zakopane) w czasie 2:30.

CRAMM ZWYCIĘŻYŁ W TURNIEJU W BEAULIEU. Wygrał on finałowe spotkanie z Palmierim stosunkowo łatwo 6:2, 6:4, 6:2. — W handicapie Wittmann odniósł dwa zwycięstwa bijąc Gaillarda 6:3, 6:4 i Medecina 6:3, 6:4. Tarłowski przegrał z Medecin 2:6, 5:6. Hebda w handicapie nie startował.

Ruch wydawniczy

„PROSTO Z MOSTU". Ukazał się ósmy numer tygodnika literackiego „Prosto z mostu", wychodzącego w Warszawie pod redakcją St. Piaseckiego. Piasecki w artykule „La tający dywan" omawia konieczność zwrócenia wynalazczości i wyobraźni ludzkiej w kierunku nowych tendencyj gospodarczych, sprawę przekładów z obcej literatury omawia A. Mikułowski, pozatem znajdują się artykuły Al. Świętochowskiego, St. Młodożeńca, Goździejewskiej, St. Szurlejówny. Doskonale prowadzone są działy: recenzyj muzycznych, filmowych, teatralnych, książek, plastyki. Ponadto rubryki „Na marginesie", „Panopticum", „Wycinanki", „Satyra". Numer ozdobiony jest interesującemi ilustracjami, karykaturami i fotomontażami. Adres administracji: Warszawa, Nowy Świat 24.

Radjo.

RADJO SZERZY ZNAJOMOŚĆ SZTUKI POLSKIEJ W CAŁEJ EUROPIE. W Genewie odbywa się zjazd Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, której obrady mają znaczenie w organizacji wymiany programów radjowych między poszczególnemi krajami. Ponieważ największa wartość radja w stosunkach międzynarodowych leży w wymianie programów muzycznych, — przeto Polskie Radjo zgłosi więc szereg koncertów.

Zagranica zdradza duże zainteresowanie w ostatnich czasach audycjami muzyki ludowej, względnie opartej na motywach ludowych. Dlatego Polskie Radjo specjalnie dla Niemiec przygotowuje schillerowskie „Gody weselne", **zaś dla Rumunji** audycję folklorystyczną huculską pt.: „Pokucie". Dla zagranicy również przygotowuje się koncert stylizowanej muzyki góralskiej, na który złożą się utwory Paderewskiego, góralski folklor i góralskie tańce w układzie Żeleńskiego. Z audycyj folklorystycznych wymienić też należy propozycję nadania do Niemiec suity chłopskiej muzyki na tematy ludowe pt., „Od chatki do chatki od karczmy do karczmy" opracowanej przez T. Sygietyńskiego.

„RACJONALNE OBUWIE". Niktby nie przypuścił, a może nawet nie zastanawiał nad tem, iż wiele niedomagań organizmu ludzkiego jest ściśle związanych z niewłaściwem obuwiem to znaczy nieprzystosowanem do wygodnego użytkowania. Poczynając od pantofli na wysokim obcasie, które przeszkadzają wybitnie pracy, spełnianej przez stopy w stosunku do całego ciała, mianowicie utrzymania w równowadze, przenoszenia i podnoszenia całego ciała, a kończąc na niedopowiednim kroju i materjale, z jakiego czasem są szyte buty, czy też pantofle, pogadanka radjowa z dnia 27-go lutego (środa) o godzinie 17.25 napisana przez J. Dybośką, przedstawi słuchaczkom skutki niewygodnego obuwia.

—o-o—

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 28 lutego 1935.

Kraków, (293.5 m.) G.: 6.45 Transm. z Warszawy; 7.40 Zapowiedź programu i koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj.; 12.03 Transmisja z Warszawy; 15.35 Lokalne komunikaty; 15.45 Płyty; 16.00—17.50 Transm. z Warszawy; 17.50 „Skrzynka pocztowa"; 18.00 Feljeton: „Wrażenia ze Szczyrby F. I. S.; 18.10 Wiad. bież.; 18.15 Transm. z Warszawy; 19.30 Muzyka lekka z płyt; 19.45 Program na dz. nast.; 19.50 Transm. z Warszawy; 19.56 Lokalne wiadom. sport.; 20.00—21.00 Transm. z Warszawy i Katowic; 21.00 Koncert; 21.30 Muzyka z płyt; 21.45 Transm. z Poznania; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Transm. z Warszawy; 22.45 Feljeton: „Rola barw w świecie zwierzęcym"; 23.00—23.30 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4 m.) G.: 17.50 Skrzynka pocztowa.; 18.00 Silva rerum i repertuar teatrów; 18.05 Czasopisma kobiece; 22.45 „O aktualnych zagadnieniach palestyńskich".

Warszawa, (1338.3 m.) G.: 6.45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.48, 7.07, 7.25 Płyty; 6.25 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Zapowiedź programu; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Wiadomości meteorol.; 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Program dla dzieci; 12.30 Poranek szkolny; 13.00 Dz. południ.; 13.05 „Z rynku pracy"; 13.10 D. c. koncertu szkolnego; 15.30 Wiadom. o eksp. polsk.; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Płyty; 16.00 Muzyka lekka; 16.45 Lekcja jęz. franc.; 17.00 Teatr Wyobraźni; 17.50 Skrzynka ogólna; 18.00 Pogadanka rolnicza; 18.15 Płyty; 18.45 „Co czytać?"; 19.00 Koncert; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 Płyty; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Wiadom. sport.; 20.00 Koncert; 20.45 Dziennik wiecz.; 20.55 „Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Koncert z Krakowa; 21.45 Odczyt z Poznania; 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 22.45 „Włosi we Lwowie i Wilnie" — odczyt w jęz. włoskim; 23.00 Wiadom. meteorol. 23.05 d. c. muzyki tanecznej.

Katowice, (395.8 m.) G.: 15.35 Giełda zboż.-towarowa; 17.50 Feljeton sportowy; 18.00 Karlikowa poczta; 22.45 Porady radjotechn.

Jak się żyje na Syberji sow.

II. — A jakie tam podatki?

— Naprzód podatki były duże, po 200—300 rubli z gospodarstwa. W kolchozach urzędowo ma być podatek gruntowy po 2 cetnary metryczne z morgi, ale to na papierze; w rzeczywistości to tak nakładają ten podatek, że trudno się zorjentować, co, za co, ile. Teraz tam przyszło pismo, że 3 kołchozy mają dać 17 tys. cetn. metr. zboża: w naszej wsi kołchoz miał 1380 morgów — więc wypada dużo więcej, niż po 2 cetnary z morgi. Obok podatku od używania ziemi osobno płaci się za używanie traktorów. Zboża wiele niema, bo gospodarka marna; zabierają, co jest, a im każą młócić słomę, bo — powiadają — źleście młócili i zostawiliście ziarno. W słomie jeszcze ziarno jest, bo mokre zboże nie puszcza ziarna, a zboże bywa mokro zwiezione, bo nieraz i śnieg przysypie. Za carskich czasów też była ziemia państwowa, wydziela no na głowę (w naszej wsi wypadało po 15 morgów), to już w tem był i las i łąki, ale każdy używał, jak chciał, ile mu wydziel no. Za sowieckiej włości zmieniło się: najpierw zabrano las, potem i ziemię.

— A jakie zboże? Jaka cena?

— Dawniej było tanie, za pud 1 rubel, potem 2, 3; gdy przyszły kolektywy, to odrazu podskoczył pud pszenicy na 30 rubli; teraz potajemnie, gdy się kupuje, to za pud trzeba płacić 60—100 rubli. Od marca do lipca pozwalają kołchozom sprzedawać zboże, ale go niema, bo zmuszają sowchozy (państwowe kolektywy) do wywożenia zboża na rynek, żeby pokazać, że mają zboże. Gdy chłop wywiezie ze dwa worki, to wóz obstąpią dokoła i każdy chwyta za worek, żeby choć pare kilo kupić, bo dla wszystkich nie starczy.

— Czy obcokrajowców tak samo traktują?

— O nie, obcokrajowców zupełnie inaczej; boja się konsulatów. Trzeba tylko mieć dokumenty, że się jest obcokrajowcem. Miałem tam duży warsztat ślusarski i dobrze zarabiałem, bo to było przy głównej kolei; byliby mi go zabrali, gdybym nie był obcokrajowcem. Tego roku zabrali wszystko jednemu z Kut, bo nie miał dokumentów. Był tam także jeden Czech, masarz, dobrść się był bogaty, jemu też zabrali majątek. Ale miał dokumenty, pojechał do wyższych władz, to telegram przyszedł, żeby mu zwrócić. Ale nie wiele mu to pomogło, że mu zwrócili: musiał iść robić do sowchozów, bo nie mógł dostać żywności. Mnie także to samo czekało. Zawsze się starałem, żeby mieć żywność; co mogłem, to sprzedawałem z dawnych czasów; miałem maszyny do szycia, strzelby, to sprzedawałem, żeby kupić jeść, ale to już nie starczyło mi na długo, jeszcze na rok, dwa — albo zginąć z głodu. Tam dużo ginie z głodu.

— A w sowchozie, jak płacą?

— Od 1.80 do 2 rubli dziennie. Za to kupuje się pożywienie w kuchni sowchozu, dają wodę z kapustą i chleba — 800 gr., ale czarny, nie taki, jak tutaj.

— Jakżeż poszło z paszportem na wyjazd?

— Bardzo trudno. Ile my się nastarali! Nas tam dwu takich było. Raz on jechał do włości — aż do Moskwy — raz ja. Nigdy nie powiedzieli, że nie dadzą, zawsze mówili: czekaj, tam ci przyjdzie. A nic nie przychodziło. Wreszcie zacząłem pisać naraz do wszystkich włości. Jadę później do miasta, a tam mi powiadają: my ci pozwolenie wysłali, już tam jest w Golyszmanowie. Było, ale było tylko pozwolenie na przekroczenie granicy do dni 10; gdy w tym terminie granic nie przekroczę, to już muszę zostać w Rosji. Byli pewni, że nie potrafię. Ale ja prędko w jednym dniu spakowałem się. Sprzedać się wiele nie dało, bo ludzie nie mieli pieniędzy, to dałem temu to, tamtemu tamto; zostawiłem tam bicykiel, strzelbę belgijską, maszynę do szycia, książeczkę do nabożeństwa spalitem, bo było napisane, że nie wolno brać żadnych książek, odebraliby na granicy. — Wiatam pociąg pospieszny i w sam raz w ostatnim dniu opuściłem granice. Tam mnie prosili: ty weź mnie za siostrę, bo my tu z głodu pomrzemy, ale trudno. X. Y.

Co słychać w Krakowie.

Środa 27: Aleksandra b., Gabriela M.
Wschód słońca 6.29, zachód 17.16.
Długość dnia 10 godzin i 47 min.

Czwartek 28: Romana op., Teofila męcz.
Wschód słońca 6.27, zachód 17.17.
Długość dnia 10 godzin i 50 min.

—o-o—

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU OBWODU MIEJSKIEGO L. O. P. P. nastąpiło wczoraj. Prezesem wybrany został płk. J. Ćwiertniak, wiceprezesami dr. B. Skrzyński i dyr. R. Goettel, sekretarzem dyr. J. Midowicz, skarbnikiem Kaz. Lubowiecki, członkiem zarządu inż Rakisz. Oprócz tego w skład zarządu wchodzą inż. J. Kolek i inż. F. Freundlich oraz przedstawiciele magistratu i władz wojskowych i delegaci 3-ech najliczniejszych kół.

NOWA PREZESKA ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. Wskutek tarć wewnętrznych w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet kierownictwo koła tej organizacji zwróciło się do władz z prośbą o mianowanie prezeski w osobie p. Parylewiczowej. Władze centralne organizacji zatwierdziły prośbę koła krakowskiego. P. Parylewiczowa objęła więc onegdaj stanowisko prezeski.

ODZNACZENIA KOŚCIELNE. Ojciec św. nadał godność Szambelana **ks. Józefowi Niciowi**, dziekanowi i proboszczowi w Zebrzydowicach ad Kalwarja Zebrzydowska, w uznaniu jego zasług na polu duszpasterstwa. A zaś prawem używania rokiety i mantoletu odznaczył ks. metropolita Sapieha **ks. dr. Ferd. Machaya**, zasłużonego pracownika narodowego, b. redaktora „Dzwonu Niedzielnego“ i autora wielu prac naukowych z zakresu teologji pasterskiej i Akcji Katolickiej.

NA OSTATNIM TARGU płacono za mleko niezbierane litr 18 do 20 gr; śmietana 1 do 1.20; śmietanka 50 do 60; ser zwycz. kg. 70 do 80 gr; masło deserowe 2.60 do 3; zwycz. 2.40—2.50; jaja świeże szt. 6—7 gr; jabłka 60 gr do 1.20; buraki ćwikł. 10—12 gr; cebula 20—25 gr; marchew 18—20 gr; pietruszka 30 do 35 gr; seler 25—30 gr; włoszczyzna 24—25 gr; ziemniaki kg. 8—10 gr; gęś żywa 4—6 zł; bita 3.50—5.50; indyk i indyczka 5—12 zł; kaczka żywa 3—4.50; bita 2.50—4; kura żywa 2.20—3.50; bita 2—3 zł.

OFIARA GAZU ŚWIETLNEGO. Marja Michalczyk, lat 18, służąca, ul. Miodowa 20. uległa ub. nocy zatruciu gazem świetlnym. Wezwany lekarz stwierdził zgon.

NIE RZUCAĆ NIEDOPAŁKÓW. Nieznany przechodzień rzucił niedopałek papierosa do suteryn w realności przy ul. Dietla 68. Ponieważ w mieszkaniu tem znajdowała się słoma, wybuchł pożar, który ugasiła straż.

SKRADZIONO ŹREBCE. Prostak Janina, zam. przy ul. Wybickiego 3. zgłosiła organom PP., że dnia 25 b. m. między godz. 11—11.30 nieznany sprawca dostał się do zamkniętego przedpokoju, skąd skradł jedno futro damskie czarne źrebce wart. 500 zł.

SPECJALIŚCI OD WYSTAW SKLEPOWYCH POD KLUCZEM. Zatrzymano Mieczysława Bańdo, lat 20, robotnika, zam. przy ul. Piekarskiej 14, Kuryłę Stanisława, lat 23, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, za szereg kradzieży z wystaw sklepowych między innemi na szkodę Margulies Heleny dokonaną w dniu 23 ub. m., Konner Ewy, dok. w dniu 31 ub. m., Heber Sary, dok. w dniu 22 ub. m. i Landau Frymety, dok. w dniu 27 ub. m. Część skradzionych rzeczy odebrano od zatrzymanych i zwrócono poszkodowanym, część zaś pozostaje do rozpatrzenia w IV. Komis. PP. przy ul. Grodzkiej 65.

ZEGAREK CZEKA NA WŁAŚCICIELA. — Pozostawiony w łaźni miejskiej przy ul. Karmelickiej 23 b. m. zegarek jest do odebrania w Wydziale Śledczym przy ul. Siemiradzkiego 24, parter, pokój 11.

—ooo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

„GODZINA MUZYKI“ w Instytucie Muzycznym ul. św. Anny 2. odbędzie się 2 marca o godz. 8.15 wieczór. Wystąpi Helena Piltzówna, pianistka. W programie utwory Scarlattiego, Mozarta, Schumanna, Regera i Albeniza.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Środa: „Poskromienie złośnicy“.
Czwartek 28. II. „Mąż trzystu tysięcy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Gubernator Skałlon.
WANDA: Pan bez mieszkania.
UCIECHA: Siostra Marta jest szpiegiem.
SŁONKO: Katarzyna Wielka.
PROMIEŃ: „Czibi“ z Franciszką Gaal.
ADRIA: „Miłość Tarzana“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 25 do 28 bm.: „Kocha—lubi—szanuje“.
BAGATELA: Nocny lot, — na scenie rewja pt.: „Ach to Zakopane“.

—oo—

Orzeczenia znawców lekarzy

w procesie robotnicy fabrycznej z lekarką-żydówką.

W Sądzie Okręgowym Cywilnym w Krakowie przed sędzią **Lazarskim** toczyła się wczoraj po raz trzeci rozprawa z **powództwa cywilnego pacownicy fabrycznej Stanisławy Smolikówny przeciwko Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie oraz lekarce tej Ubezpieczalni dr. Róży Adzie Landau o odszkodowanie w wysokości 25.000 zł. za kalectwo spowodu operacji,** wskutek której wystąpiło **zapalenie błędnika usznego i utrata słuchu w lewem uchu.**

Powództwo imieniem Smolikówny wnosi adw. dr. Bronisław Kuśnierz, zaś pozwanych, a pośrednio towarzystwo ubezpieczeniowe, w którem dr. Landauowa ubezpieczona jest przez Ubezpieczalnię od odpowiedzialności cywilnej za nieudane operacje lekarskie, zastępuje w procesie dr. Ader. Na wczorajszej rozprawie zeznawali **lekarze rzeczoznawcy:** docent Uniw. Jagiell. **dr. Miodoński, kierownik kliniki Otjatrycznej oraz dr. Klassa-Brunicki.** Rzeczoznawcy atakowani pytaniami adw. dr. Kuśnierza składali wyjaśnienia przez blisko trzy godziny. Obaj lekarze stwierdzili, że **rzeczywiście po operacji nastąpiło zapalenie błędnika i utrata słuchu.** Na pytanie, czy operacja była wskazana lub konieczna, rzeczoznawcy odpowiedzieli, że nie było przeciwskazania do zabiegu operacyjnego.

Stwierdzono, że operowana po trzeciem założeniu pętli przez lekarkę **operującą polipa w lewem uchu, przeraźliwie krzyknęła i poczuła gwałtowny ból, oraz szum i zawroty głowy.**

Lekarze interpelowani, czy nie pozostawało to w związku z zadrażnieniem jakiejś części w uchu, które to zadrażnienie stało się przyczyną zapalenia błędnika, wyjaśnili, że teoretycznie przy wyjmowaniu polipa możliwe jest **zadrażnienie błędnika i wówczas występują objawy silnego bólu, zawroty głowy, objawy jakie właśnie wystąpiły u powódki.** Manipulacje w uchu środkowem mogą doprowadzić z jednej strony do doraźnych objawów podrażnienia błędnika a z drugiej strony do zaostrzenia się **sprawy zapalnej, co skolei może spowodować zajęcie zapalne błędnika.** — W danym wypadku, ponieważ zapalenie błędnika wystąpiło w dwa do trzech dni po operacji, należy przyjąć, że było w związku z operacją. Nie ulega wątpliwości, że bezwzględna utrata słuchu w lewem uchu nastąpiła **wskutek zapalenia błędnika, które wystąpiło po przeprowadzonej operacji.**

Rozprawę odroczono celem przesłuchania pozwanej dr. Landauowej.

Zastępcy stron **zastrzegli sobie zajęcie stanowiska** w sprawie przedłożonego na piśmie orzeczenia rzeczoznawców.

Prawdopodobnie wobec niektórych sprzeczności między zeznaniami prof. Un. **Jag. Baurowicza,** który stawał w tej sprawie w czasie jednej z rozpraw w charakterze świadka, a opinją rzeczoznawców, zajdzie potrzeba odwołania się do opinji wydziału lekarskiego, **któregoś z uniwersytetów polskich.**

OSTATNI WYSTĘP E. MOSSAKOWSKIEGO W „RIGOLECIE“ Z UDZIAŁEM ADY SARI I A. DOBOSZA nastąpi w krakowskiej operze, w poniedziałek, dn. 4 marca br.

TEORJA EINSTEINA WOBEC „TEORJI EINSTEINA“ CWOJDZIŃSKIEGO. — Pod powyższym tytułem prof. Uniw. Jag. Dr. W. Wilkosz wygłosi odczyt przedpremjerowy w Col. Wykładów Nauk. (Rynek gł. 39), w piątek, 1 marca o godz. 19.

—oo—

Deputaty dla bezrobotnych.

Bezrobotni niezdolni do pracy spowodu choroby, lub przekroczonego wieku, oraz ci, którzy dla braku świadectw przez rejestrację Funduszu Pracy nie zostali objęci, — winni się zarejestrować w Wydz. Opieki Społecznej przy ul. Poselskiej w godz. od 9-tej do 1-szej popoł. **Rejestracja rozpoczęta 1 lutego br. będzie zamknięta z dniem 5 marca.** Bezrobotni zarejestrowani w Wydz. Opieki Społ. po zbadaniu stosunków majątkowych otrzymają przydział deputatów żywnościowych, **chleb oraz węgiel wedle ilości członków rodzin.** Kobiety bezrobotne, oraz żony bezrobotnych w okresie macierzyństwa, otrzymywać będą **deputat dodatkowy, składający się z 4 kg. mąki, 2 kg. cukru, 1.5 kg. słoniny, 1 kg. mydła i 0.25 kg. kakao.** Z deputatów mogą korzystać także kobiety nie objęte rejestracją o ile przedłożą zaświadczenia poradni z danych okręgów.

Deputaty powyższe wydaje Miejscowy Komitet Funduszu Pracy przy ul. Krótkiej we wtorki, czwartki i soboty w godz. 10—1-szej.

Bezrobotni zarejestrowani w Miejscowym Komitecie Funduszu Pracy zatrudnieni przy pracach Funduszu Pracy otrzymać mogą bezpłatnie **kąpiel** dwa razy w miesiącu. Bilety na kąpiel wydaje się w każdą sobotę między godz. 12 a 14.

Wojowniczy teść.

Malarz pokojowy z Wróblowic pod Swoszowicami, **Franciszek Pabjan** w czasie sprzeczki ze swym zięciem **Wł. Wroną, oddał do niego trzy strzały,** z których jeden **zranił lekko Wronę w głowę poza uchem.** Zajście miało miejsce w sierpniu ub. roku. Wczoraj Pabjan stanął przed sądem okręgowym karnym oskarżony o usiłowane zabójstwo. W trakcie przewodu sądowego okazało się, że **Wrona nie był w tym wypadku bez winy. Obchodził się źle z ojcem swej żony,** a krytycznego dnia w czasie sprzeczki **chwycił staruszka za gardło.** Ten rozdrażniony i trochę podchmielony wydobył rewolwer i oddał trzy strzały do Wrony. Sąd biorąc te okoliczności pod **uwagę uznał, że Pabjan działał w afekcie i skazał go na dwa lata więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.**

Drugi dzień procesu 13 komunistów.

Drugi oskarżony w toczącym się przed Sądem przysięgłych w Krakowie procesie 13 komunistów, **Diduszek Grzegorz** zeznawał w dniu wczorajszym. Do winy przyznał się tylko częściowo. Diduszek twierdzi, że **padł ofiarą komunisty Hupperta,** który spełniał rolę łącznika między kierownikiem „komunistycznego oddziału wojskowego“ Hoffingerem, a członkami komunistycznych komórek, wykrytych w wojsku. Huppert wręczył oskarżonemu raz na plantach **plik bibuły komunistycznej z poleceniem rozdania jej w wojsku. Diduszek bibułę zabrał, lecz przyszedłszy do koszar wrzucił ją do ustępu.** Następnie oskarżony twierdzi, że przez Hupperta, który wpędził go w nieszczęście, **popadł w chorobę umysłową.**

W czasie zeznań tego o skarżonego prok. **dr. Szypuła zażądał odczytania zeznań Diduszka złożonych w śledztwie i w sądzie wojskowym, przed którym oskarżony już raz odpowiadał za swój czyn.** Wnioskowi prokuratora **sprzeciwili się wszyscy obrońcy,** a obrońca Diduszka mec. **Bross motywował sprzeciw odpowiedniemi przepisami ustawy,** oraz faktem, że decyzją Sądu Apelacyjnego wojskowego wyrok pierwszej instancji został zniesiony i sprawa przekazana sądowi cywilnemu, wszelkie więc akta z sądu wojskowego, odnoszące się do tej sprawy straciły swą ważność.

Przeszkolenie przeciwgazowe farmaceutów.

Onegdaj rozpoczął się w lokalu Gremjum Aptekarzy Małopolski Zachodniej **62 godzinny kurs w ratownictwie sanitarnem, przeciwgazowem i przeciwlotniczem.** W kursie tym bierze udział około **200 osób z pośród właścicieli, dzierżawców, kierowników i pracowników aptek.**

Całoroczne zniżki kolejowe dla akademików.

Jak się dowiadujemy władze kolejowe noszą się z zamiarem wprowadzenia nowego rodzaju zniżek kolejowych dla akademików. Zniżki te **ważne byłyby przez okres całego roku szkolnego.** W marcu mają być wydane zniżki z okazji Świąt Wielkiejnocy z **ważnością do 30 września** b. r. Zniżki całoroczne wydane zostaną dopiero w przyszłym roku szkolnym.

—oo—

CZY TO PRAWDA?

W związku z notatką zamieszczoną w Głosie Narodu w numerze wczorajszym, że tytułem opłat od uboju jednej świni o wadze żywej 120 kg., a zakupionej za 48 zł. pobrano w Rzeźni krakowskiej 25.15 zł. — Zarząd miejski stwierdza, iż wiadomość ta, o ile ubój odbywał się w normalnych warunkach nie jest zgodna z istotnym stanem rzeczy, gdyż opłata rzezalniana (za korzystanie z urządzeń Rzeźni, oględziny i badanie na włośnie oraz korzystanie z chłodni przez pierwszą dobę) wynosi 8.60 zł. Pozatem pobiera Zarząd Rzeźni m. na rzecz skarbu państwa a) od uboju w kwocie zł. 1.50, obrotowy zł. 1.80, wreszcie na rzecz Cechu Rzeźników i Masarzy puszkowe w kwocie 60 gr., czyli razem zł. 12.50. Z powyższego wyjaśnienia wynika, że łączne opłaty wynoszą nie 50, lecz 25 procent wartości zabitego w rzeźni wieprza. Wyjaśnienie różnicy rachunku kosztów pozostawiamy tym, którzy nam rachunek wczoraj podany przedłożyli.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

marzec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

—ooo—

Odczyty.

„Znaczenie zabaw dziecka w zakładach“,

We środę, dnia 27 lutego br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w Domu Katolickim przy ul. Straszewskiego 18. II. p. (sala niebieska) odczyt kolejny z cyklu odczytów **urządzanych przez Związek „Caritas“** Archidiecezji krakowskiej, dla Kierowników i Wychowawców katolickich zakładów dobroczynnych, wychowawczych, internatów i ochronek p. t. **„Znaczenie zabaw dziecka w zakładach“.** Odczyt wygłosi Dr. St. Szuman, Profesor Uniw. Jag. Goście interesujący się temi problemami mile widziani. Wstęp wolny.

—oo—

ODCZYT DRA J. SZABLOWSKIEGO NA BUDOWĘ MUZEUM NARODOWEGO. Dr. Szablowski wygłosi odczyt p. t. „Kalwarja Zebrzydowska i jej zabytki jako wyraz żarliwości religijnej epoki baroku“, ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi, w czwartek 28 b. m. o godzinie 18 w Muzeum Narodowem w Sukiennicach. Dochód z odczytu przeznaczony zostanie na budowę nowego gmachu Muzeum.

„Najstarszy język świata“. Odczyt pod powyższym tytułem, omawiający zagadnienia symbolistyki w czasach przeszłych i obecnych wygłosi w poniedziałek 4 marca red. J. Maleszewski, w Col. Wykładów Nauk. Rynek 39. Początek o godz. 16.40.

„Wadliwości w budownictwie żelbetowem w Krakowie“. Odczyt na powyższy temat wygłoszą w Krak. Tow. Technicznem, Straszewskiego 28, inż. Kopyciński i inż. Kazimierz Stroka w środę 27 bm. o godzinie 19.

W cyklu wykładów naukowych z dziedziny etyki katolickiej wygłosi ks. red. Jan **Rostworowski T. J.** wykład pt.: **„Wojna a pokój“** w sali błękitnej Domu Katolickiego we czwartek, 28 bm. o godzinie 6 wiecz.

Życie gospodarcze.

Wstrzymanie egzekucji w rolnictwie.

Październikowe dekrety oddłużeniowe Prezydenta Rzplitej zawierają wiele przepisów ramowego charakteru, **upoważniających poszczególnych ministrów do wydania dodatkowych rozporządzeń.** Rzecz jasna, że dopóki takie rozporządzenie się **nie ukaże,** to rolnik

nie jest w stanie korzystać z przysługującej mu ulgi,

a urzędy rozjemcze częstokroć były zupełnie pozbawione możliwości ingerencji w te sprawy. Korzystając z tego, wierzyciel mógł uzyskać wyrok i skierować jego wykonanie do komornika. Komornik nie jest obowiązany badać meritum wyroku sądowego, lecz na żądanie wierzyciela powinien przeprowadzić egzekucję.

Byłoby może lepiej, gdyby dekrety październikowe były nawet cokolwiek opóźnione, wszelkie natomiast niedomówienia zostały należycie uwzględnione już w ustawie. Można też było ustalić ogólną **sumę zadłużenia rolniczego, która jest obecnie**

całkiem nieznana.

Ale i wówczas rozporządzenie o wstrzymaniu egzekucyj z tytułu zadłużenia byłoby rzeczą konieczną. Skoro jednak obrano inną drogę, a nie **wszystkie jeszcze rozporządzenia wykonawcze zostały wydane,** to tembardziej było potrzebne zarządzenie wstrzymania tych egzekucyj. Chodzi o to że dekrety o których mowa zawierają mnóstwo przepisów, obznajomienie się z któremi nawet dla prawnika jest rzeczą wielce mozolną i trudną. Jeżeli chodzi o rolników zwłaszcza mniejszych, to na porządku dziennym niewątpliwie byłyby wypadki, że rolnik,

nie wiedząc zgoła o przysługujących mu ulgach,

lub nie umiejąc z nich należycie korzystać, mógł być wyzuty ze swego warsztatu, co zwykle połączone jest z ostateczną ruiną, jakkolwiek łatwo mógłby się bronić, gdyby tylko wiedział jak się do tego zabrać. Jeżeli nawet biegli prawnicy uskarżają się **na wręcz fizyczne niepodobieństwo orjentowania się w labiryncie ustaw,** zmian i uzupełnień, to rolnik jest w tej mierze wprost bezradny.

Pismo okólne ministra sprawiedliwości, dotyczące egzekucyj w rolnictwie, zaleca **komornikom, nawet w razie otrzymania prawomocnego wyroku, zbadanie, czy dług podlegający egzekucji nie podlega przepisom zawartym w dekretach oddłużeniowych.** — W razie twierdzącym, egzekucja długu

z urzędu podlega wstrzymaniu.

Nawet w razie przeciwnym, tj. jeżeli komornik jest innego zdania, **rolnik ma ułatwioną drogę obrony.**

Okólnik powyższy zawiera więc ważne wyjaśnienie, które wielu rolnikom, może przynieść dużą ulgę. Zwłaszcza dotyczy to **drobnej własności rolnej, która najsłabiej orjentuje się w zawiłościach prawnych.** O ileby jednak, aż do chwili wydania rozporządzeń wykonawczych, pismo okólne ministra sprawiedliwości się nie ukazało, to nie ulega żadnej wątpliwości, że w wielu wypadkach dekrety październikowe **byłyby martwą literą,** ponieważ dług na mocy prawomocnego wyroku sądowego — **mógł być wyegzekwowany przez komornika.**

———ooo———

Przed ukonstytuowaniem się Izby Przemysłowo-handlowej.

Przewodniczący komisji wyborczej w wyborach do Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, inż. Jan Hampel ogłosił urzędowo wybór na radcę izby p. Bronisława Piętowskiego (o którym to wyborze wczoraj donosiliśmy) jako przedstawiciela organizacji drogistów. Tem samem odpada jedna z głównych przyczyn, dla których nie mogło nastąpić ukonstytuowanie się nowej rady Izby. Obecnie grono radców skompletuje się nominatami, wyznaczonymi przez ministra przemysłu i handlu, poczem nowa rada dokona wyborów prezydjum. Jak donosiliśmy, na prezesa Izby krakowskiej upatrzony jest inż. Brzozowski, dyrektor Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

———ooo———

Pożyczka wewnętrzna na 200 milj. zł.

Gdy w toku dyskusji budżetowej wynikła rozbieżność stanowisk między klubem B. B. a ministrem skarbu na temat czy nakładać na społeczeństwo nowe podatki, czy też zwrócić się doń o nową pożyczkę — wysunięto obawy, że ta „wojna“ w łonie sanacji zakończy się ugodą w tym sensie, że ostatecznie podatnik za nią zapłaci. Istotnie przyszły i nowe podatki i pożyczka wewnętrzna. Ta ostatnia sprawa nabrała szczególnie realnych form po przemówieniu p. ministra skarbu Zawadzkiego, wygłoszonem na posiedzeniu komisji skarbowo - budżetowej senatu. Ostatnio p. Zawadzki miał odbyć konferencję z dyrektorami większych banków, kas komunalnych i spółdzielczych domów bankowych dla zbadania szans realizacji tej pożyczki, przeznaczonej — według zapewnień rządu — tylko na potrzeby inwestycyjne. Podobno opinja finansistów miała brzmieć w ten sposób, iż **subskrypcja 200-tu miljonów złotych mogłaby być pokryta w każdej chwili.**

Obecnie ministerstwo skarbu opracowuje szczegóły tej operacji kredytowej, a więc sprawy oprocentowania, terminu emisji, form premjowania i t. p. W ciągu tygodnia mają być odpowiednie projekty ustalone, poczem będą ustalone warunki pożyczki, na które to warunki **sfery finansowe już z góry wyraziły swą zgodę.**

Banki i kasy oszczędności stawiają do dyspozycji **te zapasy gotówki, której nie mogą ulokować w formie kredytów, gdyż handel i przemysł, zamierający skutkiem kryzysu nie posiada odpowiedniej ilości „pewnych“ i wypłacalnych kredytobiorców.** Zapasy nagromadzonej gotówki nie znajdują więc właściwego ujścia.

Operację pożyczkową łączy rząd z projektowanym planem robót inwestycyjnych, które miałyby na celu zatrudnienie bezrobotnych i podniesienie w ten sposób zdolności konsumcyjnej ludności.

Austrjaccy ministrowie w Paryżu.



Austrjacki kanclerz dr. Schuschnigg i minister spraw zagr. Berger-Aldenegg przebywają obecnie w Paryżu, prowadząc pertraktacje z francuskim rządem. Na zdjęciu od lewej: austrjacki minister spraw zagr. Berger-Waldenegg, francuski minister spraw zagr. Laval, premjer Francji Flandin i kanclerz Austrji dr. Schuschnigg.

Kolizja przepisów i interesów.

Bezpośrednie zetknięcie się rolnika-producenta z konsumentem i wyeliminowanie wszelkiego pośrednictwa, pochłaniającego największe zyski ze stosunków gospodarczych rolnika byłoby bezwątpienia jednym ze skuteczniejszych środków podniesienia stanu ekonomicznego naszej wsi. Wprawdzie podobne hasło rzucił już nasz obecny Rząd, zwrócony frontem do szarego człowieka, jednak realizacja tego hasła napotyka w praktyce życia na poważne trudności. Dziś pragnąłbym zwrócić uwagę na jedną z takich przeszkód, stojących na drodze chłopa, zdążającego ze swym towarem do bezpośredniego konsumenta w mieście.

Przed paru miesiącami ukazało się na murach starego Krakowa rozporządzenie Prezydenta Miasta, zabraniające przywożenia do Krakowa z okolicznych czy dalszych wsi, miasteczek i miast jakichkolwiek wyrobów rzeźniczo-masarskich. Co było właściwą przyczyną wydania tego zarządzenia, nie wiadomo. Nie wdając się w spór, czy chodziło tu włodarzom miasta o zapobieżenie zmniejszeniu się dochodów miejskich z wysokich opłat za ubój bydła i trzody w rzeźni miejskiej, czy może o ochronę interesów krakowskich rzeźników i masarzy, stwierdzić trzeba, że mieszkańcy Krakowa skazani zostali na lichą kiełbasę krakowską, a pozbawieni sławnej, przez chłopskich, nieuczonych mistrzów wyrabianej „kiełbasy wiejskiej“! — Dotychczas wszystko byłoby w porządku. Miastu wolno w granicach ustawowych upoważnień wydawać rozporządzenia, jakie uzna za właściwe. Gmatwa jednak sprawę ta okoliczność, że powołane rozporządzenie Prezydenta naszego miasta stoi w logicznej sprzeczności z innem rozporządzeniem, obowiązującem w całej Polsce.

Istnieje mianowicie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów o t. zw. „paczkach żywnościowych“, notabene przyjęte niezwykle przychylnie przez społeczeństwo. Na podstawie tego rozporządzenia każdy urząd względnie agencja pocztowa przyjmuje a poczta przewozi i doręcza paczki o wadze ostatnio do 20 kg., zawierające przetwory, przeznaczone do konsumcji, jako t. zw. paczki żywnościowe. Do tego obrotu dopuszczony jest każdy, a więc zarówno kupiec jak i prosty chłop.

Wyroby masarskie i rzeźnicze nie tylko nie są zakazane w obrocie paczek żywnościowych, lecz owszem stanowią w rzeczywistości najpoważniejszą pozycję tego obrotu. Jednak wskutek obowiązywania w Krakowie zarządzenia Prezydenta Miasta, zakazującego przywozu w obręb miasta wyrobów masarsko-rzeźniczych, wytwarza się w praktyce w odniesieniu do Krakowa paradoksalna sytuacja. **Oto chłop, mieszkaniec bliskiego Kłaja, czy dalszej Pipidówki, może, zarznąwszy prosiaka, posłać komuś do Krakowa w paczce żywnościowej 20 kg. kiełbasy, czy innych tego rodzaju specjałów, nie może natomiast ten sam chłop towaru swego przynieść osobiście do Krakowa tej samej osobie!** Niekonsekwencja przepisów w tej samej materji jest rażąca, a zakaz władz miejskich właściwie mija się z celem (na poczcie paczek żywnościowych nikt nie bada). Najgorzej jednak wychodzi na tem nasz chłopek. Napewno mało który wie coś o istnieniu przepisów pocztowych o t. zw. paczkach żywnościowych, a zresztą wrodzona chłopu nieufność i błędne mniemanie o wysokiej taryfie pocztowej nie dopuszcza go do okienka pocztowego. Wolałby osobiście dostarczyć towar swym znajomym, czy krewnym w mieście. Nie ulega wątpliwości, że zyskałby na tem zarówno on sam, jak i konsument w mieście. Z uwagi jednak na omówiony zakaz krakowskich władz miejskich, nie może tego uczynić i sprzedając swą trzodę handlarzowi (przeważnie żydowskiemu), otrzymuje w najlepszym razie zwrot faktycznych nakładów, a cały zysk ucieka mu z rąk! Oto przykład wzięty z małego odcinka życia gospodarczego, który jednak dobrze ilustruje trudną sytuację gospodarczą drobnego rolnika i pozwala przypuszczać, że poprawa bytu naszego chłopa nie prędko nastąpi.

Wł. Bł.

———:ooo:———

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Zboża: Pszenica dworska czerw. stand. 20.25—20.50, biała 19.25—19.50, targowa stand. 19—19.25; żyto dworskie stand. 15.25—15.75; targowe 15.30—15.50; owies dworski stand. II 16.75—17.25; targowy stand. 16.75—17; dworski stand. I. niezadeszcz. 17.50—18; jęczmień dworski 18—19.25; targowy 17—17.25; kukurudza krajowa 24.50—25.50 proso 20—21; tatarka 19—20;

Artykuły strączkowe: Groch Wiktorja poznań. 46—49, pół wiktorja małop. 38—40, zwykły jadalny 32—36, polny pastewny 26—29, polny do siewu 30—32; fasola cukrowa biała (jasiek) 42—45; cukrowa biała koronowa 54—56; fasola biała 23.50—24; fasola klockowa 27—28 fasola długa 25—26: Wachtel 21.50—22.50; bobik do siew. 18.50—19.50, pastewny 17.50—18.50, wyka ciemna 28—29, szara 27—28, peluszka 30.50—31.50, łubin żół. 10.50—11.50, do siewu 13—13.50, niebieski 10.50—11, do siewu 11—12.

Artykuły pastewne: Makuchy rzepakowe 13—13.50; lniane 37/38% biał. i tłusz. 18—18.50, slonecz. 42/44% 18 do 18.75; mączka z orzecha ziem. 55% 24—24.50, soja śrut 44/45% 21—21.50; siano słodkie 9.50—10; średnie 8—9; potraw 7—8; koniczyna pastewna 10—11; słoma długa 5—6.

Nasiona: rzepak zimowy bez worka 42 do 43; rzepak czyszczony letni słodki z workiem 38 do 39; siemię lniane z workiem 46 do 47 zł; mak nieb. z workiem 39—41; kminek krajowy czyszczony 130 do 135; koniczyna nasien na czerw. atest. 150 do 170; biała z dom. szw. 70 do 90: surowa czerwona 120 do 130; tymotka bez kan. atest. 80 do 100; targowa 65 do 70; esparseta z workami 18 do 19; wolna od pimpinelli 19 do 20.

Przetwory młynarskie: Mąka pszenna gat. IT st. wym. 0-20% 35—37, IB st. wym. 0-45% 33—33.50, ID poznańs. 0-60% 28.50—29, I razowa 0-95% 25.50—26, mąka żytnia okr. krak. I gat. st. wym. 0-55% 25.25—52.75, I. gat. st. wym. 0-65% 24.25—24.75, II gat. sitkowa po wym. 0-55% 17—71.50, po wym. 0-65% 14.25—14.50, razowa 0-95% 19—19.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-55% 26—26.50, otręby żytnie standartowe 10.75—11, pszenne średnie 11.75—12; pęcak fabryczny z workiem 25.50—26.50; chłopski bez worka 23.50—24.50; siekanka jęczmienna fabryczna z workiem 26—27; chłopska bez worka 24 do 25; kasza jaglana fabryczna 35—36, chłopska 30—32, tatarczana cała 38—40, łamana 36—38.

Tendencja spokojna; podaż mała, dowozy lokalne małe.

Od Wydawnictwa

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty

Walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego.

DYWIDENDA 8 PROCENT. — ZMIANA STATUTU BANKU.

Warszawa. (PAT). W dniu 26 lutego br. odbyło się w gmachu centrali banków w Warszawie **walne zebranie akcjonarjuszy Banku Polskiego.** Zebranie zagaił i przewodniczył mu prezes **Wł. Wróblewski.**

P. St. **Lipiński** odczytał sprawozdanie komisji rewizyjnej. Ze sprawozdania wynika m. in., że bilans Banku Polskiego sporządzony po dzień 31 grudnia 1934 r. **zamyka się po obu stronach sumą zł. 1,666.495.323.63,** rachunek strat i zysków za r. 1934 wykazuje po obu stronach sumę zł. **44,005,126.62.** Czysty zysk na r. 1934 wynosił zł. **12.245.098.72,** a łącznie z pozostałością z r. ub. **12,259.097.67.** Walne zgromadzenie akcjonarjuszów **zatwierdziło bilans Banku z dn. 31 grudnia 1934 r.** oraz rachunek strat i zysków za rok 1934. **Przyjęty również został wniosek o wypłacenie dywidendy w wysokości 8 proc.** Dywidenda będzie wypłacana poczynając **od dnia 27 lutego br.**

W dalszym ciągu dokonano **zmiany art. 7. 8, 13, 14, 21, 38, 44 i 55 statutu.**

Z pośród wprowadzonych zmian należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na **zmianę postanowień pkt. 2. art. 55 statutu.** Omawiana zmiana zniosła dotychczasowy przepis, **w myśl którego Bank mógł nabywać papiery procentowe na rachunek własny do wysokości 10 procent kapitałów własnych,** czyli kapitału zakładowego i zapasowego łącznie, natomiast upoważniła Bank do przeznaczania na ten cel

KWOTY. NIEPRZEKRACZAJĄCEJ 150 MILJONÓW ZŁ.,

czyli sumy, równej kapitałowi zakładowemu Banku. Jednocześnie wprowadzono postanowienie, że **Bank może nabywać tylko takie papiery, które notowane są na giełdach krajowych,** podczas gdy w poprzedniej redakcji art. 55 podobnego ograniczenia nie zawierał.

Powzięta w dn. 26 bm. uchwała o zmianie statutu stanie się obowiązującą dopiero po zatwierdzeniu przez władze ustawodawcze i ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw.

Na zakończenie dokonano wyborów. **Rada Banku pozostała w składzie niezmienionym.** Komisja rewizyjna pozostała w dotychczasowym składzie z tą zmianą, że w miejsce p. A. **Sturma,** który zgłosił swe ustąpienie wszedł p. **Kucharzewski.**

WYBORY DO RADY BANKU.

Do Rady Banku Polskiego weszli ponownie pp.: Alfred Falter, Feliks Maciszewski, Andrzej Wierzbicki, — jako zastępcy J. Cybulski, Edw. Natanson i Wład. Demby, naczelny dyrektor Banku Cukrownictwa w Poznaniu (po raz pierwszy).

Wybory w Gdańsku 7 kwietnia.

Gdańsk, 26. 2. (PAT). **W dzisiejszym dzienniku ustaw Wolnego Miasta ogłoszono** rozporządzenie senatu, **ustalające termin** wyborów do Volkstagu **na niedzielę 7-go kwietnia. Na kierownika wyborów wyznaczony został radca senatu Koeppen, na jego zastępcę radca sądu Bodin.**

—oo—

Turcja wzmacnia siły wojskowe w Europie.

Bukareszt, 26. 2. (PAT). **Według wiadomości z Turcji zapowiedziano wysłanie do Tracji tureckiej 12 eszelonów wojska, zgodnie z planem reorganizacji tureckich sił zbrojnych w Tracji.** (Pozostaje to prawdopodobnie w związku z polityką Bułgarji. — Uw. Red.).

Codziennie 15 nowych samolotów niemieckich.

NOWE LOTNISKA. — FORTYFIKACJE NA GRANICY CZECH.

Paryż, 26 lutego (Telef. wł.). Jak podają strassburskie „Dernieres Nouvelles“ zbrojenia niemieckie przybierają **gorączkowe tempo.** W zakładach **Junkersa** (Dessau) pracuje w tej chwili na 3 zmiany **13 tysięcy robotników,** produkując **dziennie 14 samolotów.** W stoczni **Heinckel** (Warnemünde) pracuje 5 tys. robotników, produkując co drugi dzień 1 samolot myśliwski i 1 bombowy. Pośpiesznie wykończa się w Niemczech **nowe lotniska.** Tak np. w Chociebużu (pod Berlinem) zbudowano hangary na 145 samolotów i pomieszczenie dla 2 tys. lotników. Na pograniczu **Saksonji i Czech** prowadzi się wielkie roboty fortyfikacyjne.

—0o0—

W sprawie instruktorów szwedzkich w Abisynji.

Sztokholm (PAT). Szwedzka agencja prasowa donosi: Prasa zagraniczna komunikuje, **jakoby oficerowie szwedzcy, znajdujący się w Abisynji mieli otrzymać specjalną misję** wobec wydarzeń zachodzących w tym kraju. Ponieważ oficerowie ci bawią w Abisynji **w charakterze instruktorów,** szwedzkie ministerstwo obrony narodowej zawiadomiło ich, że **nie wolno im podejmować się żadnych innych zadań** bez osobnego pozwolenia władz wojskowych w Sztokholmie.

Rozstrzelanie 2 wybitnych bolszewików

Warszawa, 26. 2. (Telef.) Z Rygi donoszą: **W Symferopolu** w Rosji skazano na **karę śmierci** przez **rozstrzelanie dwu komunistów,** zajmujących odpowiedzialne stanowiska w hierarchji sowieckiej za dokonywanie aktu terorystycznego, którego ofiarą padł **Martyn Bielej,** wybitny komunista, delegat miejscowego wszechrosyjskiego związku kołchozniczego. Przeciwko Bielemu, który gorliwie starał się wprowadzić w życie instrukcje moskiewskie, **uknuto spisek,** na którego czele stanął **Gonczarow,** dyrektor urzędu policyjnego, urzędnik sowiecki **Fast** i szef nadzoru politycznego w kołchozach **Kuczerenko.** Bielego zabili strzałami z rewolweru. Dyrektor policji **Gonczarow i Faust zostali skazani na karę śmierci.** Kuczarenko na 6 lat więzienia.

—oo—

Niepokojące objawy w Algierze.

Paryż. (PAT). Gubernator Algieru **Carde** po rozmowie z min. spraw wewn. **Regnier** o położeniu w Algierze przybył do Marsylji, gdzie wsiadł na okręt **„Gucydon“,** udając się do Algieru. (Sprawy powyższe omówiliśmy obszernie w dniu wczorajszym. Uw. Red.).

W kotle kubańskim.

Havana. (PAT). W biurze dyrekcji policji w **Lamaguey wybuchła bomba,** wskutek czego poniosły śmierć dwie kobiety. **Druga bomba** wybuchła w gmachu, w którym urzęduje gubernator. Aresztowano 3 osoby.

PRZESZŁO 10 MILJ. BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDN.

Waszyngton. (PAT). Według półurzędowych danych **liczba bezrobotnych w grudniu 1934 r. wynosiła 10,830.000** ludzi. Związki zawodowe obliczają liczbę bezrobotnych na — 11,329.000.

DEMONSTRACJE BEZROBOTNYCH W LONDYNIE.

Londyn. (PAT). Doszło tu znów do **manifestacji bezrobotnych przed izbą gmin.** Policja bez trudu rozproszyła manifestantów.

—oo—

OD JUTRA POLICJA NIEMIECKA W SAARZE

Saarbruecken. (PAT.) Dnia 28 lutego o godzinie 11 min. 30 rano w gmachu zarządu prowincji prezes tymczasowej komisji rządzącej **Knox przekaże władzę nad policją zagł.** Saary prefektowi dr. Sassez.

Waszyngton, (PAT.) Ameryk. inspekcja okrętowa **odebrała patent kapitański** kapitanowi strawionego przez pożar parowca **„Morro Castle“.** Pierwszemu inżynierowi okręt. odebrano patent na okres 3 miesięcy, zaś drugiemu inżynierowi na okres 1 miesiąca.

—oo0oo—

„Związek gmin“ posła Polakiewicza ożywił się.

Warszawa, 26. 2. (Telef.). Terenem działalności posła **Polakiewicza** poza Związkiem Młodzieży Wiejskiej był **Związek Gmin Wiejskich Rzplitej,** w którym jest prezesem i dotychczas nie ujawnił zamiaru zrezygnowania z tej prezesury. Związek Gmin Wiejskich rozwija obecnie **jakąś żywszą działalność i organizuje zjazdy wojewódzkie delegatów Związku w województwach centralnych.** Województwa małopolskie i zachodnie nie są objęte działalnością Związku, gdyż gminy zbiorowe zostały na ich terenie **świeżo wprowadzone i znajdują się w stadjum organizacji.** Przedmiotem obrad zjazdów wojewódzkich mają być aktualne sprawy gospodarcze i samorządowe, ale nie ulega wątpliwości, że zainteresowanie skupi się również na osobie prezesa Związku, p. Polakiewicza.

Polska nie wprowadza monopolu drzewnego.

Warszawa, (PAT) Wobec ukazania się w prasie krajowej i zagranicznej wiadomości o **zamierzonem wprowadzeniu w Polsce monopolu handlu drzewem,** który miałby być rzekomo powierzony firmie „Paged“ otrzymujemy zarówno ze strony zainteresowanych czynników urzędowych, jak dyrekcji **Paged** (Polska agencja eksportu drewna) stwierdzenie, że omawiane **pogłoski są całkowicie bezpodstawne.**

Szerzenie tego rodzaju pogłosek w okresie zawierania umów handlowych na kampanję rębną bież. roku jest niewątpliwie szkodliwe i zdaniem zainteresowanych może być czynione chyba tylko **przez koła zmierzające do wywołania zamieszania na rynku drzewnym.**

Samochód strzelający na ulicach miasta.

Madryt, 26. 2. (PAT). **Wczoraj wieczorem na ulicach miasta** zjawił się samochód, **którego pasażerowie poczęli strzelać z karabinu maszynowego.** Kilkunastu przechodniów **i jeden policjant zostało rannych. Policja zajęła natychmiast wszystkie punkty strategiczne w mieście i obsadziła gmachy publiczne.**

Ważna konfrontacja z zamachowcami marsyliiskimi

Paryż, (PAT). Na żądanie Paul Boncour'a jako przedstawiciela interesów **królowej Marji jugosłowiańskiej** w procesie o zamach w Marsylji dyrektor wydziału bezp. w Jugosławji **Simonowic będzie skonfrontowany z oskarżonymi** o udział w zamachu. Simonowicz jest uważany za rzeczoznawcę ruchu separatystycznego chorwackiego.

Panama odrzuca papierowe dolary.

Waszyngton, (PAT). Departament stanu postanowił zapłacić kolejną ratę należną republice Panama za zużytkowanie kanału Panamskiego w sumie 250.600 dolarów w dolarach papierowych. Republika Panama postanowiła tej wpłaty nie przyjąć.

Dalszy wzrost bezrobocia.

Warszawa, (PAT). Stan bezrobocia w **całym kraju według danych biur pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia w dniu** 23 bm. wynosił **517.476 osób,** co stanowi wzrost bezrobocia w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.135 osób.

Po zamknięciu kroniki

Uroczysta akademja ku czci Ojca św. w Krakowie.

W dniu wczorajszym wieczorem odbyła się w pięknie przybranej sali Kongregacji Dzieci Marji, przy pl. Jabłonowskich podniosła **akademja ku uczczeniu 13 rocznicy pontyfikatu Ojca św. Piusa XI.** Akademję rozpoczął pieśnią „Stąp gołębico“ **chór kolegjaty św. Anny pod batutą prof. Garbusińskiego.** Akademję zagaił prof. dr. A. **Różański,** prezes Akcji Kat. parafji św. Anny. Następnie zebrani wysłuchali odczytu literata p. **Ciszewskiego o znaczeniu pontyfikatu Piusa XI w przełomowej dobie obecnej. Dalszą część programu wypełniły produkcje chóru, oraz recytacja** słuchacza Uniw. Jag. p. **Sławika „Śmierć św. Piotra“** z Quo Vadis.

Na akademję, zorganizowaną przez Akcję Katolicką św. Anny, przybyli **ks. prałat Masny,** proboszcz tejże parafji, prezes Instytutu Diecezjalnego Akcji Kat. **dyr. Jędrzejowski,** prof. Uniw. Jagiell. **Rubczyński, dyr. Bolland** i wielu innych. Licznie stawili się parafjanie, członkowie stowarzyszeń katolickich młodzieży, „Odrodzenie“ itd.

Śmierć Mikordowej i pogrzeb Cholewy.

W dniu wczorajszym w szpitalu św. Łazarza w Krakowie zmarła **śp. Mikordowa,** jedna z ofiar tragedji przy ul. Lenartowicza. Stan zdrowia córki Mikordowej uległ znacznej poprawie. Tego samego dnia na cmentarzu rakowickim odbył się pogrzeb sprawcy tragedji em. sierżanta Cholewy.

Wykład ks. prof. Dra Kaczmarczyka.

Przypominamy, że wykład prof. Uniw. Jag. Ks. Dra **J. Kaczmarczyka** na temat **„O charakterze Chrystusa“** odbędzie się w sali Kopernika (Coll. Novum) dzisiaj w środę 27. bm. o godz. 6 wieczorem. Wstęp wolny.

—o—

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 2. (Telef.) **Giełda dewizowa:** Belgja 123.75, Holandja 357.95, Kopenhaga 114.75 Londyn 25.95, Nowy Jork 5.28, Paryż 34.94, Praga 22.10, Szwajcarja 171.45, Berlin 212.45. Obroty średnie, tendencja niejednolita. Dolar prywatnie 5.26, rubel złoty 4.55, marki niemieckie 201.75, funt szterlingów 25.68.

Papiery procentowe: Stabilizacyjna 74.58, inwestycyjna 116.50, premjowa dolarowa 53.25, konwersyjna 68.75, dolarowa 79, kolejowa konwersyjna 64.25, listy i obligacje banków państwowych bez zmiany.

Akcje: Bank Polski 99.50, Lilpop 10.20, Ostrowiec 18.75, Starachowice 14.15. Tendencja niejednolita, dla pożyczek państwowych mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita. — Dillonowska 92.75, śląska 74.50.

M. G. EBERHART. 59

OFIARA CHIRURGA.

Powieść amerykańska.
Przekład autoryzowany.

——oo——

— Tylko bez gadulstwa, siostro. Proszę o fakty. Krótko i węzłowato, o fakty. Domysły może pani sobie schować spowrotem do kieszeni.

Tak?

Wezbrał we mnie nietyle gniew, ile uraza. Nie patrząc na niego, wstałam z krzesła.

— Czy to wszystko? — zwróciłam się do doktora. — Śpieszę się na górę. W szpitalu panuje wielkie podniecenie.

— Niech pani jeszcze nie odchodzi — zaprotestował sierżant Lamb, czując widocznie, że mnie obraził, lecz nie rozumiejąc, w jaki sposób.

W tej chwili drzwi otworzyły się gwałtownie i w progu stanęła Lillian Ash.

Była bardzo spokojna i tylko szybki oddech świadczył o wewnętrznem wzburzeniu. W pokoju zapanowała pełna napięcia cisza. Oczy wszystkich zawisły na jej znękanej twarzy, okolonej rozkręconemi lokami, wymykającemi się spod białego czepka. Ostatnie trzy dni odbiły się na jej brawurowo podtrzymywanej młodości żałosnem spustoszeniem. Wyglądała staro, oczy miała podkrążone, policzki obwisłe. Biło od niej... kapitulacją.

Wszyscy przeczuli, że przyszła z jakąś niesłychanie ważną rewelacją, lecz nim się odezwała, upłynęła długa, przykra minuta, brzemienna gorączką domysłów. Prokurator czekał z otwartemi ustami, szukając z roztargnieniem cygara.

Lillian zwilżyła pełne wargi.

— Przyszłam coś wyznać — wyjąkała.

Cisza prysła. Doktór Kunce wstał szybko, wskazał jej krzesło i zamknął drzwi.

— Czy mam wyjść? — zapytałam z ociąganiem.

— Niech ta pani zostanie — zadecydował prokurator, wskazując na mnie cygarem i przenikliwemi oczami. — No, więc, o co idzie?

— Muszę coś wyznać — powtórzyła Lillian. — Ja... — urwała na chwilę i sięgnęła do gardła. — To... to Kenwood Ladd... Nie mówiłam, bo... bo to takie straszne... — Znów urwała i w jej nieprzytomnych oczach odbił się taki wyraz, jakby zobaczyła scenę mordu. — To straszne — dokończyła chrapliwym szeptem — rzucać na człowieka oskarżenie o mord, posyłać go na śmierć...

Zamknęła oczy i osunęła się ciężko na poręcz krzesła.

Pewnie, że to straszna rzecz skazać bliźniego, kochającego życie tak samo, jak my, na haniebną śmierć z ręki kata, chociaż nie posądzałam Lillian o zbytnią wrażliwość. Takie typy jak ona biorą rzeczy na zimno. Ale, jak się wyraził sierżant, „z kobietami nigdy nie wiadomo"...

— Kenwood Ladd! — wrzasnął sierżant. Ladd! Ja odrazu mówiłem... — Opanował się i dokończył pompatycznie: Niech się pani dobrze zastanowi... To nie żarty skazywać człowieka na gorącą nasia... na krzesło elektryczne — poprawił się pośpiesznie, dając tem poznać, że jednak powodował się ludzkiemi uczuciami.

— Kenwood Ladd — zaczęła znów Lillian, biorąc głęboki wdech i prostując się na krześle. — Tej nocy wyszedł ze szpitala dopiero po dwunastej. O której — nie wiem, ale napewno nie przed dwunastą... Siedział u pani Harrigan. Ja byłam u pacjenta w numerze naprzeciwko i widziałam... Zamknął drzwi, żeby nie widzieli, że tam siedzi. Ellen zajrzała do nich, ale pani Harrigan odprawiła ją od progu. Nie wiem nawet, czy Ellen go zauważyła. Około wpół do dwunastej zjawił się dr. Harrigan i poszedł prosto do żony. Ja — tu głos Lillian załamał się lekko — ja poszłam za nim z mrożoną wodą, udając, że pani Harrigan prosiła o wodę. Otworzywszy drzwi, znalazłam się twarz w twarz z Laddem. Pani siedziała na fotelu. Doktór stał tyłem do drzwi i kłócił się z Laddem. Straszne to było, bo pomimo wściekłości, silili się na spokój, z obawy, żeby ich kto nie podsłuchał. Syczeli jak... jak... W chwili, gdy otwierał drzwi, doktór Harrigan zaklął i powiedział: „Znowu pana zastaję u żony!" A Ladd odpowiedział — Lillian mówiła coraz ciszej i z coraz większym trudem — a Ladd odpowiedział: „Za to, co pan powiedział, mógłbym pana zabić, gdyby nie pański wiek". I zdaje się, że zaraz zobaczył mnie we drzwiach, to jest nietyle mnie ile mój fartuch, bo paliła się tylko nocna lampka przy łóżku i drzwi były w cieniu. Postawiłam dzbanek na stoliku koło drzwi i uciekłam do mego pacjenta. Widziałam jak Ladd wyjrzał za mną na korytarz i cofnął się spowrotem do pokoju pani Harrigan. Jestem pewna, że mnie nie zobaczył. Kiedy zadzwoniono na kolację, doktór Harrigan wyszedł od żony. Zeszłam do jadalni, ale prędko wróciłam, bo nie byłam głodna. Mój pacjent uparł się, żeby zamknąć drzwi na korytarz. Czekałam, aż on uśnie na dobre, żeby go nie obudzić skrzypnięciem. Dlatego nie wiem, o której Ladd opuścił szpital. Ale to, co zeznałam, jest prawdą, mogę przysiąc.

Trudno było zaprzeczyć, że ta zdumiewająca rewelacja robiła wrażenie prawdy. Coprawda dużo brakowało, aby młodemu architektowi dowieść zabójstwa dra Harrigana, ale fakt, że w godzinie mordu znajdował się on w szpitalu, był groźnie znaczący. Sam przyznał się do tego w pół godziny po zeznaniu Lillian. Zjawił się na wezwanie bez protestu. Był szaroblady i usta miał zaciśnięte, przypuszczam, że od samego początku zdawał sobie sprawę ze swej niebezpiecznej sytuacji.

— Spodziewałem się tego — rzekł do sierżanta. — Wiedziałem, że któraś pielęgniarka zajrzała do nas, do pokoju. Bądź co bądź rad jestem, że to była pani, a nie... — dodał zagadkowo, spoglądając na Lillian i nie kończąc zdania. — Ciekaw byłem, kiedy to wyjdzie na jaw. Byłbym sam o tem powiedział, ale pani Ina — pani Harrigan nie pozwoliła. No, tak... Zabawiłem w szpitalu do północy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komornik
Sądu grodzkiego
Rewiru X.
ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 1278/34.
Kraków, dnia 9 lutego 1935 r.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X. urzędujący przy ul. Garbarskiej 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 kwietnia 1935 o godzinie 9 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. św. Jana L. 22, Sala Nr. 41. II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki prot. firmy „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe „Letrofrank" z ogr. odp. w Krakowie nieruchomości: lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Kraków, Dz. XIX. Grzegórzki, złożonej z parceli bud. lkat. 929/1, lcz. spis. 246 o obszarze 736 m² — położonej przy ul. Cystersów l. orjt. 11. — Na parceli tej stoi parterowy budynek murowany, kryty dachówką — przeznaczony dla celów przemysłowych, posiadający urządzenie wodociągowe, instalację elektryczną i ustępy spłukiwane wodą; budynek przemysłowy murowany z dachem jednospadowym kryty papą posiadający instalację wodociągową i elektryczną, w którym mieści się fabryka produktów chemicznych; przybudówka o jednej ubikacji — kryta papą i budynek murowany o dachu jednospadowym, kryty papą. Budynki są nowe i służą dla celów przemysłowych.

Nieruchomość wyżej wymieniona mająca urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie, oszacowana została na sumę 39.662 zł.

Cena zaś wywołania wynosi 26.441 zł. 32 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.966 zł. 20 gr.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8 do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X
(—) Jan Pałasz.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Myślenicach.
Dnia 25. lutego 1935 r.
Sygn. Nr.: Km. 1720/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach, Feliks Winkler, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13. marca 1935 o godzinie 12 w Gdowie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Chaima Altera Kemplera, składających się z wirówki do mleka, 1 konia, 1 wózka, 1 sań, 1 biurka, 1 szafy, 25 szt. drzewa ciosanego i innych, oszacowanych na łączną sumę Zł. 870.

Ruchomości można przeglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego w Myślenicach
(—) Feliks Winkler.

Wydawca za „Głos Narodu" Sp. z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.